

Rzetelna praca, konsekwencja i mądrość kluczem do pomyślnej realizacji wielkich zamierzeń

Region dostarczający 10 proc. produkcji przemysłowej kraju, centrum naukowe uczestniczące w rozwiązywaniu 55 spośród 69 węzłowych problemów, ośrodek silnego i bujnego życia kulturalnego, w końcu największa skarbnica polskich zabytków historii i sztuki — oto najkrótsza charakterystyka regionu krakowskiego i Krakowa.

Jego znaczenie dla całego kraju, już dziś duże, zwiększy się niepomnie dzięki realizacji podjętych przez Biuro Polityczne i Radę Ministrów uchwał o gospodarczo-społecznym rozwoju Krakowa i ziemi krakowskiej do roku 1980. O sposobach i kierunkach ich realizacji mówiono w czasie wczorajszej narady aktywu politycznego i społeczno-gospodarczego regionu krakowskiego, w której uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, premier **PIOTR JAROSZEWICZ**.

Narada odbywała się w nowo wzniesionej szkole muzycznej w Nowej Hucie — dzielnicy będącej żywym świadectwem przemian jakie dokonały się na ziemi krakowskiej w okresie 30-lecia PRL. O tych przemianach i potrzebie ich kontynuowania mówili na początku narady I sekretarz KW PZPR **Józef Klasa**. Podkreślił również, że podjęte przez Biuro Polityczne i Rząd uchwały można, bez cienia przesyady uznać za historyczne. Wytaczają one bowiem kierunek nowoczesnego, dynamicznego rozwoju naszej ziemi. Ich sformułowanie stawiają przed społeczeństwem naszego regionu i miasta zadania trudne i ambitne, ale też w pełni realne.

Następnie zabrał głos premier **Piotr Jaroszewicz**. W swym przemówieniu podkreślił kilka aspektów uchwał o znaczeniu ogólnokrajowym. (Skróty przemówienia podajemy poniżej oraz na str. 2).

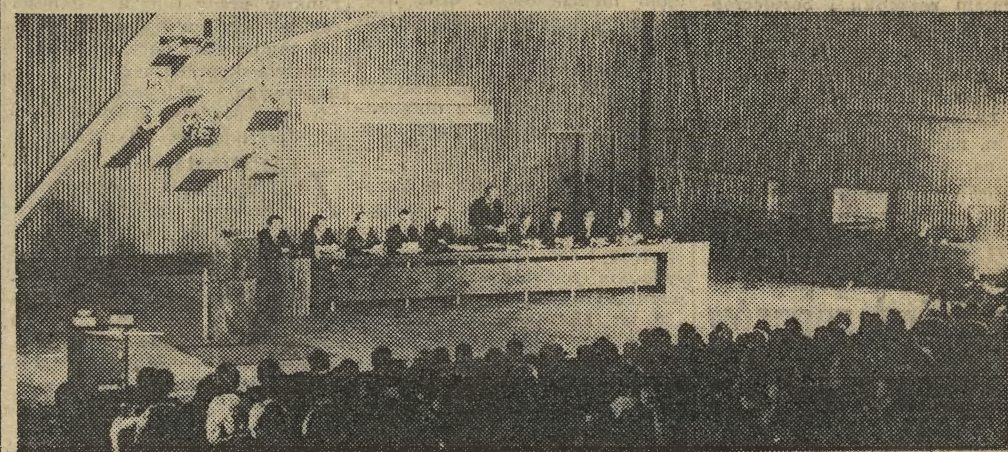
W czasie narady kolejno zabierali głos — wojewoda krakowski **Wit Drapich**, prezydent m. Krakowa **Jerzy Pękala**, sekretarz KW PZPR **Stanisław Gębala**, przewodniczący WK SD **Julian Jaworski**, wiceprez. WK **ZSL Tadeusz Gruszka**, prezes krakowskiego oddziału PAN prof. dr **Marian Mięsiowicz**, poseł na Sejm PRL **Tadeusz Holuj**.

Wystąpienia wojewody krakowskiego i prezydenta miasta zawierały omówienie proponowanych przez oba te urzędy sposobów realizacji uchwał. W wypadku województwa główne kierunki to rozwój uszlachetnionej produkcji przemysłowej, poważy wzrost produkcji spożywczej, rozwój bazy turystycznej, wypoczynkowej i uzdrowiskowej. Dla Krakowa problemami najważniejszymi są: ochrona zabytkowych zespołów miasta, rozwijanie jego trudności komunikacyjnych, polepszenie warunków bytowych jego mieszkańców poprzez wzrost budownictwa mieszkaniowego. O kierunkach rozwoju przemysłu i budownictwa mówił sekretarz KW PZPR **Stanisław Gębala**, szczególną uwagę poświęcając problemom modernizacji istniejącej bazy przemysłowej, wykorzystaniu surowców, rozwojowi nowoczesnego przemysłu maszynowego.

W niezwykłe interesujący sposób przedstawił problemy krakowskiej nauki prof. **M. Mięsiowicz**. Zwrócił on uwagę na zmianę w ostatnich latach proporcji pomiędzy naukami humanistycznymi i technicznymi w naszym mieście, na dokonania Krakowa w tworzeniu nowego modelu integracji środowiska naukowego, który nazwać można bez popadania w przesadę modelem krakowskim. **Tadeusz Holuj**, w swym żywym wystąpieniu wyraził przekonanie, że krakowskie środowiska twórcze stać na to, aby w sposób zasadniczy przyczynić się do wcielenia w życie podjętych uchwał. Na zakończenie narady jej uczestnicy podjęli rezolucję, w której czytamy m. in. „Ziemia krakowska, która tak wiele zyskała w okresie rewolucyjnych przemian, jakie wniosło minione 30-lecie, staje przed nową szansą. Kompleksowy charakter uchwał najwyższych władz partyjnych i państwowych otwiera perspektywę dla zdynamizowania naszego życia, przybliża jutro ku teraźniejszości, ukonkretnia nasze ambicje, gwarantuje środki dla realizacji planów”, a dalej — „Kluczem otwierającym nowe, śmiałe perspektywy przed mieszkańcami ziemi krakowskiej jest i będzie rzetelna praca, konsekwencja i mądrość. Odwołujemy się do nich z pełnym przekonaniem, bowiem społeczeństwo regionu nieraz doku mentowało czynem patriotyczne przywiązanie do socjalistycznej Ojczyzny”.

W czasie wczorajszego pobytu w Krakowie premier **Piotr Jaroszewicz** odwiedził walcownicze i walownicze blach karoseryjnych Huty im. Lenina, objął akcją rewaloryzacji fragment Starego Miasta, odwiedził również Instytut-Laboratorium Fitotronu PAN i Akademii Rolniczej, gdzie z przeprowadzanymi tam, ważnymi dla naszej gospodarki rolnej doświadczeniami zapoznał go kierownik Instytutu prof. dr **Adam Markowski**. W czasie wizyty w Instytucie rektor AR prof. **Tadeusz Woitaszek** przedstawił premierowi Jaroszewiczowi program rozwoju tej uczelni.

W godzinach wieczornych premier **Piotr Jaroszewicz** opuścił nasze miasto. (elg)



W sali koncertowej nowej szkoły muzycznej w Nowej Hucie odbyła się narada aktywu politycznego i społeczno-gospodarczego z udziałem premiera **Piotra Jaroszewicza** — poświęcona rozwojowi Krakowa i województwa krakowskiego. Fot. **JADWIGA RUBIŚ**

Wizja przeobrażeń ziemi krakowskiej pozwoli każdemu znaleźć satysfakcję z udziału w jej urzeczywistnianiu (Fragmenty przemówienia premiera **Piotra Jaroszewicza**)

DRODZY TOWARZYSZE!

ZGROMADZIŁO nas dziś wydarzenie o doniosłym znaczeniu dla krakowskiego regionu. Mam na myśli podjętą przed kilku tygodniami uchwałę Biura Politycznego KC Partii i Rady Ministrów w sprawie społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Krakowa i województwa krakowskiego. Jest to pierwszy tego rodzaju i o takim ciężarze gatunkowym dokument, który w sposób kompleksowy traktuje całokształt zagadnień związanych z przyszłością ziemi

krakowskiej, określając zadania i kierunki rozwoju regionu do 1980 r.

Biuro Polityczne KC Partii i Rząd podjęły w tym roku cztery tego rodzaju uchwały, które odnoszą się do czterech, jakże ważnych z punktu widzenia całości kształtu rozwoju kraju, ośrodków gospodarczych: Warszawy, woj. katowickiego, Wielkopolski oraz woj. krakowskiego i miasta Krakowa. Uchwalając te dokumenty, partia i rząd dali wyraz wagi, jaką przywiązują do wszechstronnego rozwoju, a tym samym do rosnącego wkładu, który regiony te muszą wnieść do procesu kształtowania zasobności i nowoczesnego oblicza naszej Ludowej Ojczyzny.

Chciałbym podkreślić, że program regionu krakowskiego powstał w wyniku twórczej inicjatywy i wielomiesięcznej pracy aktywu partyjno-gospodarczego Waszego województwa, skupionego wokół KW PZPR, a także w wyniku operatywnej działalności prezydenta m. Krakowa i wojewody krakowskiego, w ścisłym współdziałaniu z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów. W dokumencie tym znalazła wyraz partyjna troska o przyszłość Waszego miasta i regionu w harmonijnym ich powiązaniu z przewidywanym spo-

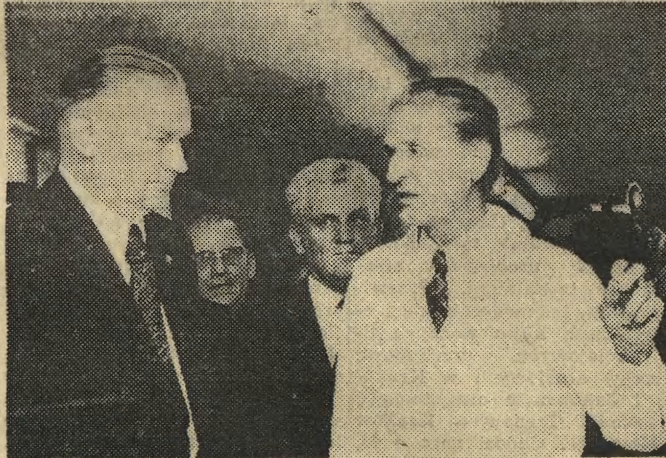
łeczno-gospodarczym rozwojem kraju w latach 1976—80.

Na pierwszym miejscu stawiamy dalszą dynamiczną rozbudowę bazy gospodarczej regionu, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki przemysłu wraz z jego dalszym unowocześnieniem i korzystną zmianą struktury, jak również problematyki rolnictwa — głównie zaś hodowli i produkcji sadowniczo-warzywniczej.

Drugim czynnikiem, który mocno zaważy na przyszłym rozwoju regionu jest rozbudowa i intensyfikacja licznych placówek naukowych, ośrodków badawczych oraz wyższych uczelni, a w wyniku tego — rosnący ich wkład w proces unowocześnienia różnych dziedzin życia, zarówno w województwie jak i w całym kraju.

Wielkie znaczenie przywiązujemy do dalszego umocnienia roli Krakowa, jako ośrodka kultury narodowej. Sięży temu m. in. podjęta w odrębnym trybie uchwała Rady Ministrów w sprawie rekonstrukcji zabytkowego śródmieścia i w ogóle ochrony zespołów zabytkowych miasta Krakowa oraz zachowania ich walorów historycznych.

Nie sposób przecenić w kontekście zamierzonego rozwoju (Dokończenie na str. 2)



Kierownik Instytutu-Laboratorium Fitotronu AR i PAN — prof. dr **Adam Markowski** — zapoznał premiera z doświadczeniami mającymi na celu przyspieszenie rozwoju roślin.

Żołnierze w czerwonych beretach to synonim odwagi i wzorowej służby Ojczyźnie

Mija 30 lat od momentu, kiedy dowódcą Armii Polskiej w ZSRR — gen. **Zygmunt Berling** — wydał rozkaz sformowania 6 Dywizji Piechoty, dywizji, której najszczytniejsze tradycje kontynuują dziś żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. Zajrzyjmy do kart historii i pokrótce prześledźmy losy dywizji.

Swój szlak bojowy 6 DP rozpoczęła zajęciem odcinka nad Wisłą od portu praskiego do Gocławka. Był styczeń 1945 r. A potem kolejno: forsowanie Wisły, walki o Wał Pomorski i Kołobrzeg. Za miesiąc d-cą I Armii WP nadaje 6 DP miano Pomorskiej. Na przełomie marca i kwietnia 1945 r. żołnierze 6 PDP obok akcji obronnej na odcinku Mrzeżyno-Lukęcin prowadzą także akcje siewną zdobywając wdzięczność miejscowej ludności. Toczą walki nad Odra i wreszcie — moment najważniejszy — biorą udział w operacji berlińskiej wraz z Armią Radziecką.

W 1957 roku 6 PDP zostaje przeformowana na 6 PDPD. Rozpoczyna się nowy rozdział w historii jednostki. Oprócz obrony granic żołnierze w czerwonych beretach są wszędzie gdzie potrzebna jest pomoc, przede wszystkim — biorą udział w akcjach powodziowych, niosąc ratunek ludziom.

Trudno wymienić tu wszystkie zasługi 6 PDPD, ale nie sposób pominąć jej pkojowej misji na Bliskim Wschodzie, gdzie swoim zachowaniem i zdyscyplinowaniem żołnierze tej jednostki dali wzór postawy w trud-

nych i nowych dla siebie warunkach.

Żołnierze w czerwonych beretach są dziś w społeczeństwie synonimem odwagi, wzorowej służby Ojczyźnie i pomocy słabszym, dlatego do służby tej wybierani są najlepsi synowie naszego ludu, którzy kultywują tradycje swoich poprzedników. A to przecież zobowiązuje.

Obchodząc swoje święto 6 PDPD przygotowała na najbliższe dwa dni tj. 28 i 29 września br. bogaty program uroczystości. I tak: w sobotę na Pasterniku w godz. od 9 do 12 odbędzie się pokaz sprawności żołnierskiej wojsk powietrzno-desantowych. O godz. 13 kolejna impreza tym razem na lotnisku Balice — pokaz skoków spadochronowych. Po południu akademii w Domu Żołnierza O godz. 18 apeli poległych na placu przy ul. Wrocławskiej.

Niedziela rozpocznie się pokazami ćwiczeń sprawności obronnej o godz. 11.30 przy ul. Ulanów, a po południu żołnierze spotkają się z weteranami II wojny. Zakończeniem uroczystości będzie złożenie wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza i Pomniku Żołnierzy Armii Radzieckiej przy Barbakanie. (bef)

NA SESJI Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowana będzie dziś debata generalna.

W STOLICY USA rozpoczyna się konferencja na najwyższym szczeblu, poświęcona problemowi walki z inflacją w Stanach Zjednoczonych; będzie jej przewodniczył prezydent **Gerald Ford**.

DELEGACJA partyjno-rządowa WRL z **Janosem Kadarem** na czele kontynuuje oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

DZIS na Kubę udają się dwaj senatorzy amerykańscy — **Jacob Javits** i **Clairborne Pell**. Jest to pierwsza wizyta członków Kongresu w tym kraju od 13 lat. Senatorów przyjmie premier **Fidel Castro**.

ZE STACJI kolejowej Prah-Smichov odjechał 26 bm. do Warszawy pierwszy pociąg kontenerowy z czechosłowackimi meblami dla Polski. Tym samym została rozpoczęta kolejowa komunikacja kontenerowa między Czechosłowacją i Polską.

W WATYKANIE nastąpi 28 bm. otwarcie XIV sesji Światowego Synodu Biskupów.

W LISBONIE przebywa delegacja różnych ugrupowań politycznych Angolii. Zaprosił ją prezydent Portugalii — **A. de Spínola**, by przeprowadzić z

nią rozmowy na temat przyszłości Angolii.

RADZIECKA stacja orbitalna „Salut-3” pomyślnie wypełniła zaplanowany program prac badawczych. 23 bm. od aparatu kosmicznego oddzielił się człon, w którym znajdują się materiały badań, i który wyładował w wyznaczonym punkcie ZSRR. Stacja „Salut-3” weszła na orbitę okołoziemską 25 lipca br.

LOTNICTWO izraelskie dokonało w czwartek późnym wieczorem kolejnego nalotu na Liban południowy. Bombardowane były okolice miejscowości **Raszaja** i **Chreibet**.

DZIS nad ranem Tokio i okolice nawiedziło trzęsienie ziemi, którego siła wyniosła 4 stopnie w skali japońskiej. Trwało ono ok. minuty. Brak na razie wiadomości o ewentualnych uszkodzeniach. Zawieszono ruch pociągów w regionie tokijskim.

MINISTROWIE rolnictwa krajów EWG spotkają się na nadzwyczajnym posiedzeniu 2 października w Luksemburgu, by przedyskutować konsekwencje weta rządu RFN przeciwko dotowaniu cen w rolnictwie krajów „dzielniaćki”.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wyżym. Zachmurzenie duże z rozpodgoczeniami, w ciągu dnia możliwe opady deszczu. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie 3-6 m.sek. Temperatura — niem 12-14, nocą 6-6 st. ☉

Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

Doliną Kluczwody

Przed nami dwa dni wypoczynku: sobota i niedziela. Właśnie w niedzielę 29 bm. proponujemy krakowianom bardzo ciekawe spacer w ramach akcji „Echa”, PTTK i Wydziału KFiT Urzędu Miejskiego pn. Nie siedź w domu, idź na wycieczkę. Tym razem wybieramy się niedaleko od Krakowa, a trasy prowadzi przez wylot Doliny Kluczwody. Należy ona do najpiękniejszych podkrakowskich dolinek, w której poznamy prawie wszystkie najważniejsze cechy krajobrazu jurajskiego, znajdują się tam bowiem: skalny wąwóz, wywierzysko, jaskinie i bystry potok Wierzechówka czyli właśnie Kluczwoda. Ponadto na trasie zobaczymy: w Mydlnikach — rozległe stawy Rybackiej Stacji Doświadczalnej WSR, a w Rżasce — obszerny park, który jest zabytkiem przyrody, z klonami srebrzystymi, tujami i pigwami japońskimi.

Oto dokładny program niedzielnych spacerów:

♦ trasa dłuższa (dla wytrawnych turystów) — przejazd koleją do Mydlnik — Mydlniki Wapienne — Rżaska — Płonka — Modlniczka — Tomaszowice — Ujazd — Dolina Kluczwody — Gacki — Ujazd — Brzezie — Zabierzów — powrót pociągiem — 19 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej;

♦ trasa krótsza (wypoczynkowa) — przejazd koleją do Mydlnik — Wapienka — Rżaska — Podkamyce — wzgórze nad Szczylicami — Zabierzów — powrót pociągiem — 8 pkt do OTP.

Zbiórka kolo zegara na Dworcu Głównym PKP: dla uczestników I trasy o godz. 7.20 (odjazd pociągu o godz. 7.52), dla uczestników II trasy o godz. 8.00 (odjazd pociągu o godz. 8.26). Prosimy o wcześniejsze (dla obu tras) zakupienie biletów wycieczkowych (powrotnych) do Zabierzowa (cena 6 zł).

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszych wycieczkach. (kas)

30-lecie walki i pracy Milicji Obywatelskiej w naszym regionie

W roku jubileuszu Polski Ludowej przypada 30 rocznica powstania Milicji Obywatelskiej, powołanej dekretem PKWN z dn. 7 października 1944 r. Obchody zbliżającego się 30-lecia MO przebiegać będą pod hasłem nawiązywania do najlepszych tradycji w walce o powstanie i umocnienie władzy ludowej oraz doskonalenia metod pracy nad zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa publicznego.

W licznych miejscach walk z kontrrewolucyjnymi bandami na ziemi krakowskiej, m. in. w Łapanowie w pow. bocheńskim, na górze Snoska k. Czorzyszyna, w Przyborowie w pow. żywieckim, Czarnej Górze k.

Ogólnopolski przeгляд zapasów na półmetku

Ogólnokrajowy przeгляд zapasów, surowców, materiałów, maszyn i urządzeń w zakładach produkcyjnych, trwać będzie jeszcze dwa tygodnie. Już dziś jednak można stwierdzić, że decyzja Prezydium Rządu była w szeregach miar słuszną i pozytywną. Sprawia bowiem, że zarówno kierownictwa jak i poszczególne pracownice wielu instytucji przyjrzyli się dokładniej swemu dotychczasowemu gospodarowaniu różnymi surowcami, stwierdzając iż nie zawsze było ono najwłaściwsze, prowadzone racjonalnie i naprawdę oszczędnie.

W całym regionie krakowskim akcja przełączania zapasów przebiega sprawnie. Specjalnie powołane w zakładach zespoły i komisje pracują pełną parą. Rezultaty ich działalności są już w wielu przypadkach widoczne. Sporo rozmaitych przedsiębiorstw ujawniło posiadane nadwyżki materiałów, w takim np. Olkuzkiem wyniosły one 9 mln 90 tys. zł. Niektóre przedsiębiorstwa zrezygnowały ze składania zamówień na pierwszy kwartał przyszłego roku, w wielu zaś zamówienia znacznie zmniejszono. Zgłoszono także dużo materiałów do dyspozycji właścicieli central handlowych, oraz maszyn i urządzeń nie zagospodarowanych. Wiele maszyn i urządzeń nadaje się również do przekazania innym zainteresowanym jednostkom.

Tak więc akcja trwa. Coraz częściej zakłady porozumiewają się, służą sobie pomocą i usprawniają produkcję. Mnożą się ciekawe propozycje i pomysły, np. PolKabel sugeruje zorganizowanie wielkiej giełdy materiałowej. (bog)

Olkusza — upamiętnionych przelaną krwią funkcjonariuszy MO i SB oraz żołnierzy WP, których w pierwszym heroicznym okresie formowania się władzy zginęło ponad 400 — odbędą się apele poległych i manifestacje społeczeństwa. Zbiegną się one w niektórych miejscowościach z uroczystościami nadania imienia bohaterów MO szkołom i organizacjom młodzieżowym oraz wręczenia jednostkom MO sztandarów ufundowanych przez miejscową ludność. Młodzież i załogi pracownicze uczestniczyć będą w spotkaniach z długoletnimi, zastępującymi funkcjonariuszami MO.

Omówieniu metod doskonalenia pracy zawodowej milicji, mającej na celu zapewnienie spokoju i ładu publicznego, poświęcone zostanie sympozjum popularno-naukowe na temat: „30 lat MO i SB w służbie narodu” w nadchodzący poniedziałek 30 września w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym zostanie wygłoszonych kilkanaście referatów.

Kulminacyjnym punktem obchodów będzie w dniu 7 października w hali TS „Wisła” w Krakowie uroczysta akademicka, na której najstarsi funkcjonariusze MO i SB zostaną udekorowani odznaczeniami państwowymi. W przeddzień na Rynku Gł. w Krakowie odbędzie się ślubowanie młodego rocznika kompanii MO przy udziale pododdziałów Zmotoryzowanego Odvodu Milicji Obywatelskiej i kompanii honorowych WP, a w Teatrze „Bagatela” nastąpi wręczenie sztandaru organizacji ZMS przy Komendzie Woj. MO. W tym też dniu wieczorem przemarszeruje ulicami Krakowa capstrzyk zakończony apelem poległych pod obeliskiem wzniesionym ku czci poległych funkcjonariuszy MO i SB oraz ochotników ORM na Rondzie Mogiłskim. (Z)

Z kraju

Z OKAZJI zbliżającej się 31 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził żołnierzy I Warszawskiej Brygady Artylerii Armat im. Józefa Bema w Węgorzewie.

26 BM. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada rektorów szkół wyższych, której celem była ocena wyników pracy uczelni w minionym roku akademickim oraz przedyskutowanie programu działania na rok nadchodzący.

Z OKAZJI legalizacji Komunistycznej Partii Grecji, KC PZPR wysłał do KC KPG, na ręce I sekretarza Charilaosa Florakisa, depezę gratulacyjną wraz z życzeniami sukcesów w działalności.

Wizja przeobrażeń ziemi krakowskiej pozwoli każdemu znaleźć satysfakcję z udziału w jej urzeczywistnianiu

(Fragmenty przemówienia premiera Piotra Jaroszewicza)

(Dokończenie ze str. 1)

ziemi krakowskiej roli turystyki, wypoczynku i lecznictwa uzdrowiskowego, a więc dziedzin, które mają oparcie w naturalnych walorach przyrodniczo-krajobrazowych Waszego województwa. Stąd — zamiar umocnienia funkcji rekreacyjno-turystycznych Waszego regionu.

Wreszcie grupa zagadnień o szczególnej wymowie społecznej, które wiążą się z poprawą warunków pracy i bytu ludności regionu krakowskiego, głównie zaś zamierzenia dotyczące budownictwa komunalnego i mieszkaniowego, obiektów służby zdrowia, oświaty, kultury, nauki, sieci handlowej i usługowej

ZAKŁADAMY, że do 1980 roku produkcja przemysłowa w regionie krakowskim powinna wzrosnąć co najmniej o około 60 proc. w stosunku do poziomu planowanego na 1975 r. Rozwój przemysłu chcemy ukierunkować na te branże, które pozwalają w lepszy niż dotychczas sposób wykorzystywać naturalne zasoby własne, oraz na te, które są rzeczywistymi nośnikami postępu technicznego. Kraków i województwo krakowskie mają bowiem doświadczenia i liczną kadre naukowo-techniczną oraz silny potencjał badawczy istniejący już w wielu placówkach zaplecza technicznego. Pozwala to stwierdzić, iż województwo Wasze może i powinno wnieść jeszcze większy wkład w unowocześnianie całej gospodarki, w rozwijanie wysoko uszlachetnionej produkcji.

Z tych też względów, a także biorąc pod uwagę fakt odczuwalnego na Waszym terenie deficytu siły roboczej, sprawą niezwykle istotną jest, aby w przewidywanym przyszłości produkcji w przyszłej 5-letniej kadencji maksymalny wzrost wydajności pracy. Rozważyliście ten problem głęboko. Opierając się na Waszych propozycjach, przyjęliśmy i założyliśmy w uchwale, że przystosowanie produkcji powinno być osiągnięte co najmniej w 90 proc. właśnie poprzez wzrost wydajności.

Dlatego też w pełni popieramy Wasze propozycje, aby w najbliższych latach w gospodarce regionu krakowskiego położyć wydatny nacisk na unowocześnienie i rekonstrukcję istniejącej bazy materialnej.

Rolnictwo zajmuje również ważne miejsce w programie, który dziś omawiamy. Osiągnięcie zakładanego wzrostu produkcji globalnej rolnictwa w Waszym województwie o około 14 proc. wymagać będzie dalszego jej unowocześnienia i rekonstrukcji. Będziemy dążyć do zwiększenia towarowości produkcji rolnej. Odnosi się to głównie do produkcji roślinnej, szczególnie zaś sadownictwa i warzywnictwa na Podkarpaciu oraz w

strefach podmiejskich większych miast.

KOLEJNYM węzłowym zadaniem w problematyce rolnej jest wzrost produkcji zwierzęcej. Krakowskie posiada pomyślne warunki do jej dalszego rozwoju. Występuje u Was przecież aktualnie najwyższa po Rzeczypospolitej obsada bydła na 100 ha użytków rolnych, wynosząca 82 sztuki. Zakładamy, że do 1980 roku powinniście drogą intensyfikacji hodowli produkcji paś zwiększyć ten wskaźnik do 100 szt. bydła. Jeśli zaś chodzi o trzodę chlewną — do 99 szt., a w przypadku owiec do ponad 20 szt. Powinno to w lepszym niż dotychczas stopniu przyczynić się do pełniejszego zaopatrzenia regionu w artykuły spożywcze.

Następny problem. Przyjęte przez Biuro Polityczne i Rząd decyzje o rozwoju gospodarczym regionu krakowskiego, w tym głównie produkcji materialnej, nakazują mocniej oprzeć się na współdziałaniu z nauką i techniką. Głośno są osiągnięcia krakowskiego ośrodka naukowego i technicznego. Wywierają one doniosły wpływ na całokształt procesu unowocześniania naszej gospodarki.

Chciałbym w tym miejscu podziękować krakowskiemu środowisku naukowemu i technicznemu, profesorom i wychowawcom z wyższych uczelni, naukowcom i technikom z różnych placówek zaplecza przemysłowego za ich cenny dotychczasowy wkład w proces unowocześniania naszego życia społeczno-gospodarczego, za twórczy, liczący się dorobek, już nie tylko w skali kraju, ale także często wysoko ceniony za granicą.

Założyliśmy, iż jednym z głównych zadań krakowskiego świata nauki i techniki w nadchodzących latach będzie maksymalne wykorzystanie potencjału badawczego na rzecz szybkiego wdrażania nowych rozwiązań technicznych i technologicznych w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i komunikacji oraz w gospodarce komunalnej. Istotną rolę program rozwoju wyznacza badaniom związanym z ochroną i kształtowaniem środowiska naturalnego, jak również dotyczącym podstawowych nauk dyscyplin społecznych.

Jest zrozumiałe, że te nowe odpowiedzialne zadania stawiane przed środowiskiem naukowo-technicznym zostaną wsparte odpowiednią i poważną rozbudową bazy materialno-technicznej krakowskich wyższych uczelni i placówek naukowo-badawczych.

Kolejny istotny czynnik w programie rozwoju regionu krakowskiego — to problemy rekreacji i turystyki. Już dziś region krakowski skupia u siebie ponad 1/4 ruchu turystycznego i uzdrowiskowego w skali całego

kraju. Chcemy, aby ten udział powiększał się nadal. Przewidujemy, iż w 1980 roku województwo powinno w sensie turystyki i lecznictwa uzdrowiskowego obsłużyć 25 mln osób, wobec około 18 mln osób w 1975 roku.

Dlatego też w przyjętych uchwałach założyliśmy dalszą wydatną rozbudowę bazy noclegowej w domach wczasowych i sanatoriach, w obiektach kolonijnych i kwaterach prywatnych. Planujemy rozwój lecznictwa uzdrowiskowego poprzez rozbudowę i budowę uzdrowisk i zakładów przyrodolecniczych.

NTEGRALNĄ częścią programu rozwoju ziemi krakowskiej jest problematyka związana z infrastrukturą społeczną. W tej płaszczyźnie mieszczą się wszystkie sprawy, które składają się na poprawę warunków życia i pracy ludności. Im też w uchwale Biura Politycznego i Rządu nadano najwyższą rangę.

Zacznę od kluczowego w tej mierze problemu — od budownictwa mieszkaniowego.

Zgodnie z obecnie przyjętymi uchwałami przewiduje się iż w latach 1976—80 zostanie wzniesionych w regionie krakowskim ponad 100 tys. mieszkań, w tym 47 tys. w samym mieście Krakowie, wobec niecałych 70 tys. wybudowanych w obecnej 5-letce. Oznacza to wzrost o ponad 61 proc. dla Krakowa i o ponad 74 proc. dla województwa. W ten sposób wskaźnik zagęszczenia na izbę obniży się w Krakowie z obecnych 1,19 do 1,03 osoby, a w województwie z 1,19 do 1,08.

Realizacja tego programu powinna w przyszłej 5-letce już w sposób odczuwalny złagodzić trudności mieszkaniowe. Stosownie do programu mieszkaniowego ulegną rozbudowie bądź zostaną wzniesione nowe urządzenia komunalne zaopatrzone miasta w wodę i odprowadzające ścieki, a także preferowane będzie budownictwo szpitali i placówek oświatowych, ze szczególnym rozwinięciem sieci zbiorczych szkół gminnych. To samo odnosi się do placówek kulturalnych, gdzie jako przykład podam przewidywaną budowę teatru muzycznego w Krakowie czy domu kultury w Nowej Hucie. To samo wreszcie odnosi się do rozbudowy obiektów w handlu i gastronomii.

I jeszcze kilka słów na temat komunikacji. Jest to jeden z kluczowych problemów infrastruktury technicznej. Przewidujemy m. in. modernizację i elektryfikację kilku ważnych linii kolejowych, przebudowę dworców kolejowych w Krakowie i Zakopanem oraz budowę autostrady Tarnów — Kraków — Katowice. Chodzi nam o to, aby podejmując te kroki Towarzystwo kierowało się przede wszystkim dążeniem do stworzenia coraz lepszych warunków dojazdów do pracy w aglomeracji krakowskiej, katowickiej i tarnowskiej.

STOJĄCYM zadaniem na najbliższe lata będzie regulacja górnej Wisły i dostosowanie tej arterii komunikacyjnej do połączeń transportowych pomiędzy zakładami przemysłowymi Śląska, a ośrodkami położonymi w widłach Wisły i Sanu. Drugim kierunkiem działania musi być zapewnienie odpowiedniej ochrony przed powodzią oraz zaopatrzenie ludności oraz przemysłu w wodę. W tym celu planujemy np. budowę zbiorników wodnych na Skawie, Rabie i Dunajcu, budowę zbiorników retencyjnych, a także obwałowań przeciwpowodziowych.

Będzie to miało korzystny wpływ także na ochronę naturalnego środowiska człowieka. I ta sprawa została zresztą ujęta w szczegółowych postanowieniach uchwały Biura Politycznego i Rady Ministrów — również w aspekcie ochrony zabytków kulturalnych. Tutaj jednak pełne rozwiązanie problemu zależy w dużym stopniu już od samych zakładów pracy, od zdecydowania, rzetelności i odpowiedzialnej postawy kierowników i kolektywów przedsiębiorstw i związków, na rzecz tej jakże ważnej społecznie i narodowo-spraw.

Jeśli już wspominałem o jednostkach gospodarczych, o kierownikach zakładów, zjednoczeń czy resortów, to w ogóle

trzeba w tym gronie wyraźnie stwierdzić, że trudne i odpowiedzialne zadania wynikające z przyjętej uchwały o rozwoju regionu krakowskiego wymagać będą nade wszystko odpowiedniej koordynacji prac, wydatnej pomocy i zrozumienia całości tej problematyki ze strony wszystkich ogniw zarządzania i wszystkich centralnych jednostek gospodarczych, których działalność wiąże się z województwem krakowskim.

Dotyczy to w dużym stopniu zagadnień inwestycyjno-budowlanych. Aby zrealizować bowiem duże zamierzenia wynikające z rozbudowy majątku trwałego w przemyśle, budownictwie czy gospodarce komunalnej, trzeba dążyć — i to konsekwentnie — do dalszego wzmocnienia potencjału w regionie krakowskim. To zaś wymaga wprowadzania wciąż nowych rozwiązań technologicznych, wdrażania odpowiednich form unowocześniających procesy zarządzania i organizacji na placach budów, wymaga specjalizacji w wykonawstwie budowlanym oraz koncentracji tego potencjału w celu znacznie wydatnego skracania cyklu realizacyjnych.

Jestem przekonany, że wojewoda krakowski i prezydent Krakowa i w ogóle aktywi krakowscy nawiążą w tej dziedzinie bliską i efektywną współpracę z resortem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, resortem komunikacji i in. — tak, aby trudny i odpowiedzialny program rozbudowy i unowocześnienia majątku trwałego w województwie krakowskim znalazł odpowiednie wsparcie w rozwoju zaplecza budowlanego i produkcji materiałów budowlanych. Jest to podstawowym warunkiem osiągnięcia zamierzonych celów.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Do miary symbolu urasta fakt, że właśnie w roku 30-lecia Polski Ludowej zrodził się ambicjonalny, zakrojony na niespotykaną skalę dotąd program rozwoju ziemi krakowskiej i m. Krakowa. Pozwólcie, że w imieniu Biura Politycznego, w imieniu I sekretarza partii tow. E. Gierka i Rządu wyrażę przekonanie, że zasłużona w dotychczasowej działalności krakowska organizacja partyjna, wojewódzka instancja partyjna i skupiona wokół niej społeczność ziemi krakowskiej, wniosie godny tego programu wkład w jego szybką i efektywną realizację, a tym samym w zwiększenie roli Waszego regionu w budowie socjalistycznej Polski.

URZECZYWIŚNIENIE przyjętego programu wymagać będzie skupienia wszystkich sił i środków, wyzwolenia wielu jeszcze istniejących rezerw, lepszej koordynacji prac i efektywnego współdziałania różnych ogniw i jednostek gospodarki działających na Waszym terenie, bądź z nim współpracujących, a także pomocy Rządu. Jednocześnie konieczne jest przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, w oparciu o wykorzystanie bogatych doświadczeń i umiejętności ofiarnej kadry Waszego województwa, o spożytkowanie Waszego potencjału naukowo-badawczego, co z kolei pozwoli na szybszy wzrost wydajności pracy i większą gospodarność w działaniu na co dzień i na dłuższą metę.

Akceptując program rozwoju Krakowa i województwa krakowskiego do 1980 roku, który został opracowany z inicjatywą tow. Edwarda Gierka, Biuro Polityczne i Rząd kierowały się przekonaniem, że wskazania zawarte w tym dokumencie staną się doniosłym czynnikiem mobilizującym do coraz lepszej, wysoce efektywnej pracy partyjnej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej, że nakreślona wizja przeobrażeń ziemi krakowskiej pozwoli każdemu jej mieszkańcowi znaleźć osobistą satysfakcję ze swojego udziału w jej urzeczywistnianiu.

Na pewno tak się stanie. Życzę Wam tego z całego serca Towarzysze. Życzę wszelkiej pomyślności i powodzenia w pracy nad dalszym rozkwitem pięknej ziemi krakowskiej, nad pomnażaniem jej dorobku i dobrobytu jej mieszkańców.

(Pełny tekst przemówienia premiera P. Jaroszewicza zamieściła prasa poranna).

Od niedzieli...

Byłoby przesadą twierdzić, że zbliżające się (10 października) brytyjskie wybory parlamentarne znajdują się w centrum zainteresowania opinii światowej. Ale byłoby również błędem nie dostrzegać tego, co aktualnie dzieje się na Wyspach Brytyjskich, gdzie zaledwie w siedem miesięcy po przeprowadzonych wyborach rząd labourystowski zmuszony jest znów odwołać się do obywateli, aby bardziej zdecydowanie opowiedzieli się za nową władzą. Zresztą przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Harold Wilson, już od pierwszego dnia sprawowania rządów (4 marca br.) nie ukrywał, że sytuacja w jakiej się znalazł jest dla jego partii bardzo niewygodna, i wobec tego „pragnie z nią skończyć najszybciej jak to tylko będzie możliwe”.

Decyzja Wilsona o rozpisanie nowych wyborów w dniu 10 października w tej sytuacji nikogo nie dziwiła. Dziś jednak, kiedy patrzy się wstecz na siedmiomiesięczny okres sprawowania rządów przez labourystów — śmiało można powiedzieć, iż czasu nie stracili; prawie każdy dzień pracował dla nich. Ich „konto wyborcze” prezentuje się obecnie bardzo interesująco.

Stąd i właśnie owe ryzyko, skrócenia kadencji rządu z 5 lat do... 7 miesięcy.

Oczywiście labourysty przystępują do wyborów w nadziei umocnienia swoich wpływów w parlamencie, gdzie muszą dysponować większością, jeśli chcą przeprowadzić swoje zamierzenia, wśród których na czoło wysuwają się sprawy nacjonalizacji pewnych gałęzi przemysłu i przynależności do Europejskiej Wspól-

noty Gospodarczej. Ten plan nie budzi naturalnie zachwytu konserwatystów, ani też liberałów i sympatyzujących z tymi partiami właścicieli wielkich koncernów, ale też i nie na nich liczą w wyborach labourysty.

Zwykły brytyjski zjadacz codziennego chleba z porcją bekonu pamięta dobrze, że to właśnie Wilsonowi udało się pomyślnie rozwiązać niedawną kryzysową sytuację w górnictwie i przywrócić normalny tydzień pracy z normalną tygodniową wypłatą zarobków.

Niestety, klarowność tę mać nieco postępująca inflacja, która zgubiła już konserwatystów i ich przywódcę — Edwarda Heatha, i której nie bardzo potrafi się przeciwstawić wiele doświadczony w grze politycznej aktualny premier Wilson.

Labourysty nie tracą jednak nadziei. Zbliżające się wybory powszechne — wedle ich pozbóżnych życzeń — powinny im przynieść absolutną większość w parlamencie, co pozwoliłoby najlepszym reprezentantom Partii Pracy zainstalować się pewnie u steru władzy na najbliższe pięć lat.

Walka toczy się więc głównie pomiędzy dwoma partiami: labourystami, czyli brytyjskimi socjaldemokratami, a konserwatystami, czyli zwolennikami kapitalizmu w najbardziej tradycyjnej postaci. Dotyczy zaś dwóch koncepcji. Labourysty od 10 lat zapowiadają przejście pod kontrolę państwa wielkich sektorów gospodarki kraju, konserwatysty zdecydowanie się temu przeciwstawiają, opowiadając się za gospodarką liberalną. W sumie jedni i drudzy są za kapitalizmem.

Tyle tylko, że w innym wydaniu. (m-tz)

Na Brytyjskich Wyspach

powieź przyznania rozszerzonych pełnomocnictw dla Szkocji i Wali. Jeśli do tego dodać pełne poparcie polityki Wilsona przez związki zawodowe, które zresztą są zbiorowym członkiem Labour Party, będziemy mieli w sumie dość klarowny obraz sytuacji labourystów na dwa tygodnie przed wyborami.

...do soboty



Białowieskie żubry w Ardenach

Gospodarze wielkiego parku narodowego Bel Val, który rozciąga się na powierzchni 1.100 ha w departamencie Ardeny w pobliżu granicy francusko-belgijskiej, postawili sobie cel: odtworzyć na tym terenie faunę, jaka istniała tu przed wiekami, a później wyginęła lub została wytrzebiona. Rozpoczęto od dzików, wkrótce rozmnożyły się one tak dalece, że wizerunek tego zwierzęcia przyjęty został za emblemat całego departamentu Ardeny. Ponad 350 sztuk dzików żyje na wolności wśród lasów, skał i jezior, a widok samicy prowadzącej, za sobą stadko dorodnego przychowku nie należy w Ardenach do rzadkości.

Po dzikach przysła kolej

na łosie i żubry. Przed blisko tysiącem lat należały one do zwierząt lasów ardenńskich i stanowiły szczególną atrakcję rycerskich polowań na tym terenie. Jak głosi historia, ostatnie okazy żubrów padły z rąk myśliwych w czasach Karola Wielkiego. Aby przywrócić lasom ardenńskim czasy dawnej świetności zakupiono w Polsce, w rezerwacie białowieskim, stadko żubrów, składające się z czterech samic i dwóch samców. Stopniowo, poczynając od 1971 r. przybywały one pociągami w specjalnie skonstruowanych drewnianych klatkach.

Nad ich zdrowiem i dobrym samopoczuciem czuwa ekipa 6 pracowników; surowy zimny klimat lasów ardenńskich wydaje się dobrze służyć przybyszom z Polski. Rokowania na przyszłość są obecnie jak najlepsze.

Obecnie w rezerwacie żyje już na swobodzie stado łosi, które również ma polski rodowód. Wraz z inną tamtejszą zwierzyną stanowią one nie lada atrakcję dla turystów. Białowieskie żubry w ośrodkach aklimatyzacyjnych Bel Val podziwiali już ponad 50 tysięcy gości ardenńskiego parku narodowego.

Pracownik naukowy Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, Richard Seyden w wyniku przeprowadzonych badań, stwierdził, że liczba samobójstw popełnianych przez młodzież amerykańską nabiera rozmiarów epidemii. O ile w okresie 1949-1969 tylko 4,8 proc. na 100.000 osób odbierało sobie życie, to w la-

Tragiczne wskaźniki

tach 1970-72 wskaźnik ten wzrósł do 9,2 proc. Seyden stwierdza dalej: „Jest to tylko widoczny wierzchołek góry lodowej, ponieważ na jedno udane samobójstwo przypada 8-10 prób targnięcia się na własne życie”.
Przyczyn tej tragicznej epidemii naukowiec upatruje w powszechnym zamyśleniu narkotyków przez młodzież, a także w nadmiernej brutalności ukazywanej w filmach i w telewizji.

Budowniczo wie Drugiej Polski wstają o czwartej

Mam do wyboru 2538 budów rozsianych po całym regionie. Naturalnie, jeśli brać pod uwagę budowy prowadzone tylko przez Krakowskie Zjednoczenie Budownictwa, które specjalizuje się w budownictwie mieszkaniowym i komunalnym. Wybieram jedną z 1124 budów w samym Krakowie. Na chybił trafił; niech to będzie pawilon handlowy na skrzyżowaniu Dzierżyńskiego i Piasłowskiej.

Jeszcze tydzień temu była tu goła ziemia. Za tydzień pawilon będzie gotowy w stanie surowym — objaśnia mnie zastępca dyrektora Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego mgr inż. Albin Forys. Chcę poznać tych, którzy pawilon budują. Moja wizyta jest jednak wyraźnie nie w porę. Trzeba położyć przygotowany beton zanim zastygnie.

Może więc porozmawiamy w drodze powrotnej do domu. Tak się składa, że większość pracowników jedzie w tym samym kierunku — do Łazów, Jerzmanowic i Saspoli w powiecie olkuskim.

— A pani wie czym my jeździmy? Pojedzie pani na tej pacy?

— Zbieramy się w stałym punkcie koło budki „Totka”. Zajeżdża „star” pod plandeką.

— Pani redaktor pozwoli pod górke po drabinie. Tylko proszę uważać, żeby nie podrzeć ubrania na wystrzępionych ławkach.

— Może trochę dalej, bo z kraja bardziej wieje. I kurz pania zasypie...

— W tym tygodniu to jeszcze względnie. Plandeka nie

dziurawa, to choć z przodu nie wieje. Nieraz to bądź jaką dryndę dadzą, oberwaną, z wybitymi szybami.

— Jeszcze tak jak dziś to nic. Nie tak zimno, nie ma deszczu. A jak leje to przyjeżdżamy na budowę wymoknięci, skostnieli. A tu się przecież nie wygrzeje. Jak by pani jechała w zimie! Siedzi się czasem jak w zaspie, a jeszcze zanim człowiek dojdzie ze wsi do auta na szosę, to już podmarznie.

— Choćby się chciał jakoś ubrać przyzwyczaję to jak na taką poniewierkę. Nie da się iść z roboty na randkę...

— Dawniej jeździło nas nawet 30. Teraz została tylko połowa. Część poszła na rentę a reszta odeszła do innych przedsiębiorstw.

— Nowi nie dochodzą. Było ostatnio trzech młodych ale poszli gdzie indziej. Już chyba żadne przedsiębiorstwo nie wozí ludzi w takich pakach. To tylko na naszej trasie.

— Ty nie narzekaj. Ty jeździsz dopiero 10 lat, a co my mamy powiedzieć. Ja jeżdżę 21 lat.

— Ja 18. Po tylu latach szukać szczęścia gdzie indziej...

Chętnie bym odstąpiła to miejsce na ławie w ciężarówce. Nie dlatego, że wieje i po prostu trzęsie. Wyczuwam źle maskowaną frajdę moich rozmówców, myślą pewnie w duchu „niech choć raz popróbuję”. Czuję zażenowanie. I dlatego z przyjemnością odstąpiłabym to miejsce komuś odpowiedniejszemu. Bo z mojego zażenowania niestety nic wynikać nie może.

Pierwszy wysiada brygadziśta Kazimierz Kurek, którego jeszcze na budowie przedstawiono mi jako doskonałego fachowca — zasłużonego dla przedsiębiorstwa. Pokazują mi, gdzie mieszka; jakieś pół godziny drogi od szosy.

Nie udaje mi się sprowadzić rozmowy na inny temat. Wzdłuż szosy migają ładne, nowe domy. Mnóstwo nowych domów. „Bo tu dom w dom ktoś pracuje. Kobiety pilnują gospodarki”. O swoich do-

mach nie chcą mówić. Zarobki, owszem nie można narzekać, średnio trzy, cztery tysiące.

Na kolejnych przystankach wysiadają: Ryszard Sołtysik, Marian Kowalik, Władysław Polak, Józef Grzyb, Władysław Gidlewski, Stanisław Bień. Spieszą do domu. Czekają roboty w polu. Dzień coraz krótszy. A rano trzeba wstać przed czwartą, żeby o piątej czekać na szosie.

Jechaliśmy prawie godzinę. Jest to jedna z najkrótszych — pośród 240 tras — na jakich w Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa dowozi się co dzień 7162 osoby na 2538 budów. 73 trasy obsługuje — choć bez entuzjazmu — PKS — dowożąc 2543 osoby, 3308 robotników (na 104 trasach) jeździ wygodnymi autobusami i „osinobusami”. Ale jeszcze 672 osoby — na 24 trasach — dojeżdża co dzień „przystosowanymi” ciężarówkami. Już lepiej, bo jeszcze

Karczmy na eksport

Niezwykłą karierę w świecie zrobili słupskie karczmy prowadzone i zarządzane przez tamtejsze zakłady gastronomiczne. Otrzymało je już kilka miast w NRD, m.in. Lipsk, Halle, Frankfurt, a także Mediolan we Włoszech. Obecnie trwa wyposażenie restauracji w urządzenia ze Słupska — w Moskwie i Chicago. Polonia amerykańska otrzyma słupską karczmę w 30 rocznicę PRL. Wnętrze karczmy wyposażone będzie we wzory ludowego sprzętu domowego, a serwować się w niej będzie ludowe potrawy polskie, sporządzone według regionalnych przepisów.

Słupskie zakłady gastronomiczne zawarły umowę z przedsiębiorstwem „Tori-mex” na eksport dalszych wnętrz karczmy typu słupskiego. Na jej podstawie w latach 1974-75 kraje Europy otrzymają 15 karczem.

Zimny kompres

szefowie rządów państw arabskich okazali się zręczniejszymi rachmistrzami. Obliczyli oni, że nadwyżki dochodów samych tylko głównych producentów ropy naftowej, na czele z Kuwejtem, Arabią Saudyjską i Libią, wymagałyby — w przypadku zdecydowania się na lokatę w złocie — skupywania rocznie po 100 milionów uncji tego kruszcza. A że całkowite zasoby świata kapitalistycznego wynoszą okragły 1 miliard uncji, w przeciągu 10 lat wszystkie złoto przeszłoby w posiadanie krajów naftowych i w konsekwencji utraciłoby wszelką wartość giełdową. Albo też, jak już nieraz bywało w dziejach naszej cywilizacji, stałoby się zarzewiem wojennej agresji.

Termiczny świder przebija lodowce

Na Antarktydzie naukowcy radzieccy podjęli próbę przewiercenia w kilku punktach lodowego pancerza pokrywającego ten kontynent. Wiercenia takie prowadzi się m. in. w rejonie stacji naukowej „Wostok”. Do wierceń wykorzystuje się skonstruowany przez specjalistów z leningradzkiego Instytutu Górniczego specjalny „świder termiczny”, który przebija lód szybciej niż świdry tradycyjne. Świder termiczny stapia lód wokół odwiertu, pozostawiając nienaruszony rdzeń lodowy. Umożliwia to szczegółowe badania zachowanych w starych warstwach lodu bakterii oraz pyłów pochodzenia ziemskiego i kosmicznego.

Świetlany przykład

Przechodnie z londyńskiej City bez przerwy składali w policji skargi, że z jednego z biurów urzędnicy wyrzucają na ulicę papierowe kubki, kapsle od butelek, niedopałki papierosów, a nawet fusy od kawy. Kiedy przedstawiciel władz udał się na miejsce, chcąc poinstruować personel o konieczności korzystania z koszy do śmieci, okazało się, że w budynku tym mieści się... urząd do spraw ochrony środowiska naturalnego człowieka



— A tak w ogóle to co słychać?
Fot. JADWIGA RUBIS

Co masz na myśli?

Szakale, emigranci wiersze i Sioux City

PIĄTEK XVII

Uczciwie przyznać trzeba, że tym razem naprawdę udał się nasz braciom z lewej części świata ich niedawny bestseller — „Dzień Szakala” angielskiego dziennikarza, Fredericka Forsytha. Po wielu przereklamowanych, a zwyciężają chwałowych „Mewach”, „Love story”, „Ostatnie tangach w Paryżu” i „Egzorcytach”, ten „superthriller of the year”, superkryminał roku, jest książką znakomitą. Nie ma co go i u nas zachwalać: zniknął z księgarń błyskawicznie, co dowodzi nie tylko głodu sensacji wśród Polaków, ale i wycucia smaku; nad „Love story” zaplakały się gospodynie domowe, nad „Dniem Szakala” szarpia sobie nerwy i one, i godni krytycy, lekarze i studenci AGH. Ta w najczystszej formie „afery” sporządzonej relacji z prawdopodobnie rzetelnego, choć w sporej mierze podlatanego fikcją powieściową, nieudanego w końcu zamachu OAS-owców na życie prezydenta de Gaulle'a, mogłaby być wzorem dla każdego pisarza chcącego połączyć ważny temat polityczny (bo książka traktuje nie tylko o samym zamachu) z atrakcyjną formą literacką. Nie odnosi się to wszakże do naszych rodzimych autorów, albowiem ci stworzeni zostali do wyższych celów.

NIEDZIELA XII

„Czwarty zbiór wierszy” Ewy Lipskiej; kto zna poprzednie trzy, ten go nie zaskoczy, ale i nie o to szło autorce. Poezja nie ma zaskakiwać, powinna zmuszać do refleksji, zastanowienia nad sobą i tym najlepszym ze światów. Gorycz i prze-

wrotna ironia wierszy Lipskiej, tym razem krótszych niż zwykle, esencjonalniejszych, choć może nie tak bogatych w „zdarzenia poetyckie” jak tamte z tomików poprzednich, dowodzi, że nie ma takiego złego, co by na gorsze nie wyszło, zaś fakt błyskawicznego rozkupienia tej książeczki — że jeszcze szczęśliwość wieczna spod hasła szynki i fiata 126 p nie wszystkim wystarcza.

WTOREK XVI

Po „Dwóch listach” — nowy Mrozek. Tym razem w sierpniowym Dialogu najnowsze dzieło dramatyczne — „Emigranci”. Dwóch smutnych facetów w wynajętej piwnicze-suterenie, gdzieś na „Zachodzie”, klepie bledę fizyczną i umysłową. Kompleksy polskie i obce... „Ja jestem niewolnikiem państwa, a tutaj własnej chciwości. Ale tak czy owak zawsze jesteś niewolnikiem i nie ma dla ciebie wyzwolenia. Wolność — to rozporządzenie sobą, a tobą zawsze ktoś, albo coś rozporządza. Jak nie ludzie, to rzeczy” — przekomarżają się wesoło dwaj emigranci. A u nas? Dziękuję, wszyscy zdrowi.

ŚRODA XVI

Marek Skwarnicki był rok w Stanach na stypendium literackim. Powstała z tego książka, zbiór opowiadań „z życia” — „Wesele w Sioux City”. Smutna, melancholijna, szara — pomimo feerii cywilizacyjnej — jest ta Ameryka Skwarnickiego.

Całe szczęście, że inni widzieli ten kraj albo lepszym, albo gorszym; inaczej nie powstałaby na jego temat cała wspaniała literatura Dreiserów, Dos Passosów, Faulknerów i Styronów.

Także „Na wierzbach... nasze skrzypce” Strykowskięgo. Ale warto poczytać Skwarnickiego. Nigdy dość wiedzy o ludzkim życiu.

T. NYCZEK-
PODKLESZCZYC

Frederick Forsyth. Dzień Szakala. Tłum. S. Wilkosz. Czytelnik, W-wa 1974.

Ewa Lipska, Czwarty zbiór wierszy. Czytelnik, W-wa 1974.

Sławomir Mrozek. Emigranci. Dialog nr 8, 1974.

Marek Skwarnicki. Wesele w Sioux City. Czytelnik, W-wa 1974.



Czterdzieści lat „na półce”

Czterdzieści lat musiał czekać Graham Greene na opublikowanie biografii Johna Wilmota, hrabiego Rochester. Greene napisał książkę we wczesnych latach trzydziestych, kiedy w Anglii panowała jeszcze etyka wiktoriańska, kiedy „Kochanek Lady Chatlerley” i „Ulysses” były na indeksie. Ponieważ „Lord Rochester's Monkey” (Małpa hrabiego Rochester) zawierała wiele drastycznych scen z życia tego poety i dowcipnisia z epoki Restauracji, cenzorzy wydali zakaz publikacji książki.

Lord Rochester, jeden z najświetniejszych młodzieńców na dworze angielskiego króla Karola II, był znany ze skandali, skłonności do nadużywania mocnych trunków i miłostek z kobietami z tzw. półświatka. Już za życia współcześni poeci i dramaturdzy opisywali go w licznych utworach jako wcielenie wszechcnota a jednocześnie człowieka o anielskiej urodzie, który potrafił oczarować nawet samego króla.

Irańskie spotkania ze sztuką niebanalną

(Korespondencja własna z Shiraz)

Dwa miesiące trwała moja penetracja kultury Iranu i muszę przyznać, iż mimo wspaniałej tradycji w dziedzinach takich jak poezja, architektura — tylko współczesna, ludowa, ciągle rozwijająca się muzyka stanowi wartość oryginalną i niepowtarzalną. Trudna jest sytuacja teatru, istniejącego praktycznie od sześciu lat. I aby pobudzić działalność kulturalną kraju daje się Persom szansę zobaczenia najlepszych i najnowszych imprez kulturalnych świata na Festiwalu w Shiraz. I właśnie zakończeniem mojego pobytu w Iranie było zaproszenie na VIII Festiwal Sztuki.

SUKCES GOSPODARZY

Imprezy odbywały się w różnych punktach miasta, już przez koloryt lokalny i zapach powietrza atrakcyjnych. Muzyka Wschodu (perska, arabska, indyjska) prezentowana była w mauzoleum wieszca Hafeza — dostojnie na jego grobie, co było zgodne z testamentem poety, który pisał: „gdy umrę, nie płaczcie, a

Tego lata nieprzypadkowo znalazłem się w Iranie, kraju błogosławionym i przeklętym. Błogosławionym ropą — przeklętym wypaloną słońcem ziemią. Przeorałym kontrastami politycznymi, moralnymi, obyczajowo-cywilizacyjnymi. Granat bez zapalnika na Środkowym Wschodzie.

Zostałem serdecznie przyjęty przez środowisko teatralne Teheranu jako przedstawiciel Teatru STU, znanego tam i pamiętanego z szlorszczego Festiwalu Sztuki w Shiraz, gdzie prezentował „Spadanie” i „Sennik Polski”.

grajcie i śpiewajcie na moim grobie”.

Współczesna muzyka wykonywana była w tym roku przez Londyńską Orkiestrę Symfoniczną, prowadzoną przez Dawida Athertona i Irańską Orkiestrę Radia i Telewizji. Przypomnę, że na V Festiwalu w 1971 roku wykonywana była „Pasja” Krzysztofa Pendereckiego przez Orkiestrę i Chór Państwowej Filharmonii Krakowskiej. Po raz pierwszy w barwach Festiwalu uczestniczył film — zorganizowano retrospektywę filmów Luisa Bunuela, od „Psa Andaluzyjskiego” po „Dyskretny urok burżuazji”. Balet, po niefortunnym zeszłorocznym leitmotiwie, jakim były występy zespołu Bejarta, reprezentowany był przez epatujących swoją dzikością tancerzy z Brazylii „Capoeiras of Bahia”.

Jeżeli chodzi o teatr, to sukcesem, ważnym dla organizatorów, było przedstawienie irańskiego zespołu Karghe Namayesh, który pokazał w fantastycznej, świetnie wykorzystanej, poprzecinanej postami, scenarii ruin Persepolis „Caligule” wg Camusa. Spektakl przygotował najlepszy dzisiaj reżyser, pracujący w Persji Arby Ovanessian. Przedstawienie to, już w wyborze dramatu odważne jak na tamtejsze stosunki, oparł na teatralnym pomysle wprowadzenia dwóch równocześnie działających postaci Caliguli, co spowodowało bardzo interesujące intelektualne i formalne konsekwencje.

INDYWIDUALNOŚĆ R. WILSONA

Robert Wilson „nigdy nie popełniający błędów”, jeden z najinteligentniejszych i najwrażliwszych twórców dzisiejszego teatru, nadal bezceremonialnie łamie schematy naszego myślenia o teatrze. Swojego czasu na Festiwalu w Nancy pokazał spektakl do maksimum wykorzystujący możliwości plastyczne pudełkowej sceny, zerwał z konwencjonalną przestrzenią teatralną, grając np. w górach („Ka Mountain and Guardenia

Terrace” — Shiraz 1972), pokonał barierę czasu w teatrze tworząc z niego czynnik kształtujący dramat, zdobył sen i stany niepełnej świadomości widza dla potrzeb swojego teatru. Teraz zaprezentował kameralne, poetyckie widowisko „Szalony człowiek” (A mad man) z niepełnie normalnym 14-letnim chłopcem. To spotkanie z teatrem Wilsona pobudzało do pytań o granice normalności, o świat ludzi nadzwyczajnych, o odpowiedzialność, jaką bierzemy na siebie już w momencie kontaktu z drugim człowiekiem. Mało komu wiadomy jest fakt, że Wilson w Stanach Zjednoczonych znany jest też jako wychowawca dzieci upośledzonych, używający teatru jako terapii. I dopiero całościowe spojrzenie na Wilsona, dostrzeżenie także jego skromności i pokory wobec bliźnich i ich spraw daje nam właściwy obraz jego działalności.

POLACY W SHIRAZ

Niewypałem stało się przedstawienie Victora Garcii „Autosacramentales” wg Calderona. Niewypałem tym większym, że jego poprzednie „Jerma” Lorki w hiszpańskim teatrze Nuria Espert, zostało uznane za najlepsze przedstawienie świata roku 1973, a w

Damska córrida

Niedawno zniesiony został w Hiszpanii zakaz występowania kobiet na arenie corridy, ustanowiony przed 35 laty.

Pierwsze po zniesieniu zakazu ukazanie się dwu pań w charakterze toreadorów, wywołało niejaką sensację. Publiczność doznała jednak zawodu. Zarówno bowiem Hiszpanka — Joaquina Ariza, jak Kubanka — Estrella Raya wykazały absolutną nieznajomość prawideł walki, aczkolwiek oznaczyły się dużą odwagą.

Również byki podczas ataków żeńskich toreadorów wykazywały wyraźne zdudzenie.

Shiraz pamięta się też jego znakomite „Pokojówki” Geneta. Prezentację polskiej sztuki teatralnej zapoczątkowane przez Teatr Laboratorium i Teatr STU kontynuował świetny krakowski „Cricot 2” Tadeusza Kantora. Teatr uznano za interesujący, ale nie odebrano go tak dobrze, jak na to zasługuje.

Atrakcją Festiwalu jest tak zwany nurt kulturalowy. Organizatorzy dbają o to, aby zaprosić w charakterze obserwatorów znanych dziennikarzy, literatów, menedżerów, ludzi sztuki. W roku ubiegłym zaproszono Sławomira Mroźka, w tym roku Polskę reprezentował znakomity człowiek teatru, reżyser, tłumacz — Stanisław Hebanowski. Wierzę, że polskie tradycje na tym ważnym przecież Festiwalu zostaną podtrzymane, ponieważ organizatorzy wraz z Panią Alicją Werner-Makarewicz z ambasady polskiej myśla o sprowadzeniu Pantomimy Wrocławskiej i ponownie Teatru STU ze spektaklem EXODUS.

BOLESŁAW GRECYŃSKI

Akademickie bezrobocie

„Bezrobocie absolwentów szkół wyższych i politechnik jest obecnie w wielu dziedzinach alarmujące...” — pisze „Der Spiegel”.

Tygodnik informuje m. in., że według danych Federalnego Urzędu Pracy, latem tego roku 14.000 absolwentów uniwersytetów i wyższych szkół zawodowych pozostawało w RFN bez pracy — 40 procent więcej niż w roku minionym. Połowa z nich poszukuje pracy już od ponad trzech miesięcy, a każdy co dwudziesty od ponad 12 miesięcy. Różne są przyczyny tego zaskakującego zjawiska, jak na kraj o takiej dynamice gospodarczej, jakim jest RFN. Zasadniczymi — według tygodnika — są: pogłębiający się regres w dziedzinie budownictwa (5000 bezrobotnych inżynierów, architektów i techników); strukturalne komplikacje w dziedzinie rolnictwa (1600 bezrobotnych agronomów i różnych specjalistów rolnych) oraz system kształcenia humanistycznego „mijający się często z potrzebami” (700 publicystów, tłumaczy, bibliotekarzy i socjologów bez pracy).

«Caffè Greco» i jej bywalcy

Pierwsza w Rzymie — kawiarnia a druga co do sędziwego wieku we Włoszech (najstarsza mieści się w Padwie) założona została 225 lat temu, w styczniu 1766 r. przez zapobiegliwego Lewantynczyka Nicolo di Maddalena, który trafnie przewidział, że wybiegająca z Placu Hiszpańskiego via Condotti, leżąca na trasie codziennej promenady turybistów i wycieczek będzie dobrym punktem dla otworzenia „Trattoria della Barcaocia” (gdź taka nazwa dał swej piwnicze ten Syryjczyk z pochodzenia, którego uznano za Greka.) a którą od początku zaczęto nazywać po prostu „grecka”. I tak już zostało.

Któż nie przewinął się przez tę słynną kawiarnię? Księgi pamiątkowe przechowały biografie Berlioz, Gounoda, Stendhala, Baudelaire'a, Byrona, Franca, Goldoniego, Goethego, Shelleya, Thackeraya, Marka Twaina, Wagnera, Gogola, Mickiewicza, Mendelszona, Ehrenburga, Hemingwaya. Bywali tu Słowacki i Kraszewski, Sienkiewicz i Odyniec. Jest tu „sala polska” w której wisi tekst „Ody do młodości” i olejny portret Mickiewicza, gdzie zbierały się frakcje Wielkiej Emigracji.

Ściany „Caffè Greco” są jej najwspanialszą kroniką — sztychy, obrazy, portrety, faksymilia. Jest tu list Gogola, pisany przy którymś ze stolików datowany 21 lutego 1832 r., który zaczyna się od słów zachwyty nad Wiecznym Miastem: „O Rosji pisać może tylko w Rzymie... Rzym, nasz cudowny Rzym, raj — w którym człowiek pomnaża minuty własnych myśli o wieki myśli innych”. Słowa te Gogol pisał tu w obecności dużej grupy Rosjan, których zamasył choć nieczytelne podpisy widnieją na pościółkach już karteluszu. Choć więc kawa w „Caffè Greco” nie jest ani trochę lepsza niż w innych rzymskich kawiarniach, mimo to — tłum tu-

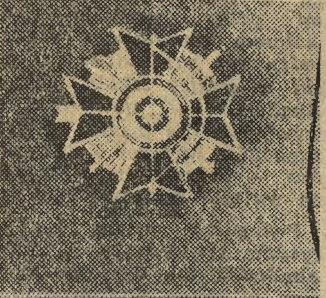
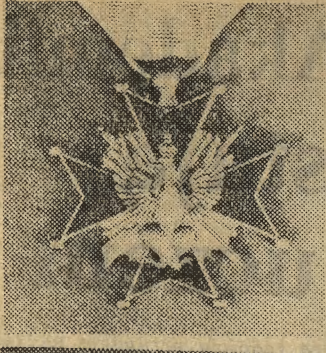
rystów wali do niej bezustannie. Trochę jak do „Michalkowej Jamy” w Krakowie. Zeby zobaczyć...



LUTCZYN

Rys. E. LUTCZYN

POLONIJNI czciciele srebrzystego kura



Odznaki Związku Bractw Kurkowych we Francji. U góry: Złoty Krzyż Zasługi przyznano do tej pory 20 członkom polonijnego Związku oraz Zb. Szubie; odznaka członkowska; Medal 50-lecia Związku — podczas pobytu w Krakowie sekretarz generalny wręczył go Zb. Szubie, inż. Edwardowi Litwinowi oraz długoletniemu sekretarzowi Krakowskiego Bractwa Kurkowego — Władysławowi Winiarskiemu.

Witold Nowak na tle sztandarów bractw kurkowych we Francji, przekazanych poznańskiemu muzeum.

— Panie, Panowie, Kochana Braci Kurkowi! Jako sekretarz generalny Związku Bractw Kurkowych we Francji mam zaszczyt powitać czcigodnych braci naszych z prezesem i całym Zarządem. Szczególnie witam byłego króla tego Bractwa, „Rex Agricola”, pana Szubę, który pierwszy nawiązał ze mną kontakt dzięki czemu gościmy tu u Was..

Tymi słowami, z niemalym wzruszeniem, rozpoczął swe wystąpienie WITOLD NOWAK, 62-letni mistrz krawiecki i członek Izby Rzemieślniczej departamentu Paryża-Calais. Działo się to 18 lipca br. w wielkich salinach podczas „uczty królewskiej” wydanej przez Krakowskie Bractwo Kurkowe na cześć 40 osobowej grupy rodaków z Francji, którzy z p. Nowakiem na czele przybyli do Krakowa aby uczestniczyć w Polonijnych Igrzyskach Sportowych.

Parę tygodni przed wyjazdem Witold Nowak pisał do Zbigniewa Szuby: „Spośród przyjeżdżających do Krakowa członków naszego Związku zaledwie kilku było już w Polsce. Pozostali nie znają swej pierwszej ojczyzny. Dlatego zależy mi, jako działaczowi emigracyjnemu, aby zobaczyli i wywieźli z kraju swych Ojców jak najlepsze wrażenia, aby zobaczyli rozmach jego rozbudowy i pamiątki świadczące o starej kulturze narodu. Niektórzy już słabo władają ojczystym językiem, ale ich serca są polskie, choć paszport

wykazuje obce obywatelstwo..”

DWA LATA WCZĘSNIEJ w poznańskim ratuszu dokonano otwarcia wystawy insygniów stowarzyszeń kurkowych działających na terenie Francji. W imieniu prawie 300 członków Związku przekazał je sekretarz generalny miastu, z którego sam pochodzi.

Historia Związku jest zaledwie częścią kilkusetletnich dziejów Bractw Kurkowych. Zaledwie pół wieku. Aż pół wieku, gdy wziąć pod uwagę trudne warunki w jakich przyszło na obczyźnie organizować się kurkowym braciom. Przyjeżdżali tu w poszukiwaniu pracy z różnych stron Polski niewolni od dzielnicowych antagonizmów.

Spotykali się początkowo w niewielkich grupach aby następnie, w okresie Zielonych Świąt, próbować swych umiejętności strzeleckich. To będzie ich jednoczyć. Przez długie lata. Przechodzić z pokolenia na pokolenie. Obecnie najmłodsza członkini Związku ma niespełna 15 lat. (Wbrew bowiem przyjętej tradycji polonijny Związek dopuszcza kobiety do swoich szeregów).

Założone 1. X. 1922 r. w Noeux-les-Mines pierwsze bractwo kurkowe zapoczątkowało powstawanie innych w różnych miejscowościach północnej Francji. W parę lat potem Związek liczy już kilka tysięcy członków. Władzom konsularnym zależeć będzie, aby włączyli się do Związku Strzeleckiego — dotowanej przez polski rząd organizacji paramilitarnej znajdującej się w lepszej sytuacji niż utrzymywane ze składek członkowskich bractwa. Może zdecydować wtedy chęć zachowania własnej odrębności, może inne względy — fakt, że naciśki trafia w próżnię. Tak będzie do końca lat trzydziestych, ale wtedy członkowie Związku wierzą już, że strzeleckie umiejętności będą potrzebne nie tylko w dorocznym strzelaniu do kura. Do 1939 r. Związek przeskoli ok. 15 tys. swoich członków. Jak się okaże, nie na próżno.

PROGNOZY POLITYCZNE stają się coraz bardziej minorowe. W przeciwniejszym kierunku katastrofy Związek postanawia nawiązać kontakt z władzami polskimi. Do Warszawy ma się udać delegat — opatrzone wszelkimi pełnomocnictwami sekretarz generalny W. Nowak. Wybrany dwa lata wcześniej będzie od tej pory pełnił swą funkcję przez 35 następnych lat. W kwietniu 1939 r. wydawany w Lille „Wiarus” napisze z

okazji kurkowego święta: „pod nowym kierownictwem Związek stał się znowu organizacją silną i opartą na zdrowych podstawach” a w tym samym numerze ogłoszono apel sekretarza generalnego wzywający członków bractw do składek na Fundusz Obrony Narodowej. Nic więc dziwnego, że właśnie W. Nowakowi powierzona została warszawska misja. Misja niespełniona. Wyjazd miał bowiem nastąpić 1 września 1939 r.

WOJNA KAŻE ODRZUCIĆ URAZY i odmienne przekonania polityczne i zjednoczyć się wokół wspólnej sprawy. Na Fundusz Obrony Narodowej poszły wszystkie zasoby kasy związkowej, ze składek indywidualnych zakupiona została broń. Po apelu gen. Sikorskiego, członkowie bractw wstąpili do formujących się Polskich Sił Zbrojnych.

Ci, którzy pozostaną przy swej pracy w fabrykach i kopalniach przejdą do konspiracji. Będą ofiary. Dużo ofiar. Na pierwszym powojennym walnym zebraniu nie spotkają się wszyscy. Wtedy to 13. I. 1946 r., podjęta została uchwała o zniesieniu dotychczasowych nazw poszczególnych bractw.

Nie będzie już „Białych Orłów”, „Strzelców Polskich”, „Szekcji Robotniczych” i „Pewnych Dwanastek”. Pozostaną po prostu, jak w kraju, Bractwa Kurkowe, których oficjalną nazwę zatwierdził minister spraw wewnętrznych 24. VII. 1948 r. Związek Bractw Kurkowych we Francji — Fédération des Sociétés Polonaises de Tir en France.

Ożywiona działalność społeczna, zbiórki na Zamek Królewski czy Centrum Zdrowia Dziecka będą najlepszym świadectwem tego, że ludzie, którzy we Francji pozdrawiają się zwołaniem „czołem bracia”, łączą z rodakami coś więcej niż doroczne, tradycyjne strzelanie do kura.

JERZY PIEKARCZYK



Były Król Kurkowy — Zbigniew Szuba ze srebrnym kurem — symbolem swojej władzy. Wykonana przez Adama Bujaka fotografia została nagrodzona podczas ostatnich „Dni Krakowa”.

Drukuje się w Krakowie

KATALOG osobliwości przyrody

Zespół autorów z Zakładu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, Instytutu Geologii PAN w Warszawie i Instytutu Geologicznego CUG w Warszawie opracował katalog rezerwatów i pomników przyrody nieożywionej w Polsce. Uwzględnione zostały w nim również innego typu rezerwaty przyrody, na obszarach których występują osobliwe elementy budowy geologicznej i rzeźby. Mapy, plany sytuacyjne, szkice, przekroje, profile i fotografie uzupełniają treść opisu.

Opracowanie obejmuje dotych-

czasowy stan ilościowy i rodzajowy wszystkich rezerwatów i pomników przyrody nieożywionej w Polsce. Uwzględnione zostały w nim również innego typu rezerwaty przyrody, na obszarach których występują osobliwe elementy budowy geologicznej i rzeźby. Mapy, plany sytuacyjne, szkice, przekroje, profile i fotografie uzupełniają treść opisu.

Katalog rezerwatów i pomników przyrody nieożywionej przydatny będzie jako podręcznik i przewodnik w kształceniu i popularyzacji zagadnień przyrody nieożywionej i jej ochrony.

Katalog — przekazany Państwowej Radzie Ochrony Przyrody i Urzędowi Naczelnego Konserwatora Przyrody — oddany został do druku w „Studia Naturae” ser. B (wyd. Zakładu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie).

Chiński wóz-busola

Za przykład jednego z pierwszych zastosowań magnesu trwałego dla celów orientacji w stronach świata uważa się chińskie wozy-busole z lat 250 — do 200 p.n.e. Wozy takie towarzyszyły cesarzom chińskim w czasie podróży przez ich rozległe państwo. Magnesy osadzone wówczas w końcu wysuniętego ramienia obrotowo osadzonej na wozie figury.

Na głębokości 15 tysięcy metrów

Superwiercenia do wnętrza Ziemi

Najmniej znamy Ziemię — twierdzą geolodzy. Wnętrze naszego globu jest ciągle jeszcze zagadką. Skorupa liczy w różnych punktach naszego globu od 15 do 50 km grubości. Do tej pory najgłębsze wiercenia dochodziły do 8 tys. metrów. Informacje o budowie głębszych warstw kuli ziemskiej uzyskiwano tylko w drodze badań sejsmicznych. Opracowano więc projekt przebicia się przez skorupę ziemską.

Naukowcy w USA i ZSRR rozpoczęli niedawno realizację długofalowego programu badania skorupy ziemskiej. W tym celu zaprojektowano na terenie ZSRR wykonanie pięciu supergłębokich wierceń — powyżej 15 tys. metrów. Wytypowano tu 5 najbardziej interesujących dla geologów rejonów. Pierwsze prace już rozpoczęto. Szyby wiertnicze sięgną najpierw na głębokość 7-10 tys. metrów, a w dalszej kolejności dojdą do 15 tys. metrów.

Skonstruowano na potrzeby supergłębokich wierceń specjalny sprzęt geologiczny. Są to potężne wieże wiertnicze i świdry, zwane „Ural-masz 15000”. Te urządzenia wiertnicze przystosowane są do przebijania najgrubszych i najtwardszych skal. Mora one pracować

wac w wysokiej temperaturze pod dużym ciśnieniem. Geolodzy przypuszczają, że na głębokości 15 kilometrów temperatura dochodzi do 1500 st. C.

Pierwszy otwór tzw. nadkaspjski, zaprojektowano między dolną Wolgą a Uralem.

Jednocześnie geolodzy amerykańscy pracują nad przewierceniem górnych warstw skorupy ziemskiej na dnie Oceanu. Badania te pozwolą na poznanie budowy skorupy ziemskiej i górnej warstwy tzw. płaszcza ziemskiego. (mark)

Dla świętego spokoju

Na stadionach Argentyny obowiązywały dotychczas osobne łóżka dla kobiet. Ostatnio zniesiono ten podział. Powód — w damskich łóżkach dochodziło często do bójk i do takich wrzasków, że nie słychać było megofonów. (a)



Klawiszowa harmonijka chromatyczna „Otawa” i najnowszy model „Tarantela” o 2 oktawach.

Najmniejsza ma 3 cm

Na harmonijce w świat muzyki

Harmonijka ustna skonstruowana została ok. 150 lat temu. Od tego czasu zjednała sobie w świecie miliony zwolenników.

W Czechosłowacji żyje najlepszy harmonista świata — mistrz Lubomir Pleva, który obronił pierwsze miejsce w grze na organkach w światowym konkursie w 1973 r. w Ypres (Belgia) wśród setki konkurentów ze wszystkich stron świata.

Ponad milion harmonijek ustalonych rocznie wyrabia dla małych adeptów muzyki i dla zaawansowanych mistrzów jedyny producent tych instrumentów w CSRS — zakład „Harmonika” w mieście Pisek (południowe Czechy).

Na harmonijkach z Pisku grają dzieci we Francji, w krajach skandynawskich, w Turcji i w Ameryce Łacińskiej. Zakład nie jest w stanie zaspokoić rosnącego popytu. Do produkcji harmonijek stosuje się wyłącznie krajowe surowce — drewno bukowe, blachę stalową i mosiężną, specjalny mosiądz dźwiękowy i tworzywa sztuczne. Zakład we własnym zakresie wykonuje też specjalne narzędzia i szkoli pracowników, wśród których większość stanowią kobiety.

Modeli jest ponad sto — od najmniejszej harmonijki „Talisman” o ośmiu tonach i długości niecałych trzech centymetrów aż do największej harmonijki diatonicznej „Opera” z 48 tonami. Bardzo poszukiwane są klawiszowe harmonijki chromatyczne „Otawa” i „Pianetta”, długości ok. 30 cm, na których można grać we wszystkich tonacjach.

Największą popularnością cieszą się male harmonijki. Ulubione przez chłopców, towarzyszą im w wyprawach w świat przygody — i w świat muzyki. MARIE ULČOVA

Zniżka dla ładnych

Po raz pierwszy od zakończenia wojny na ulicach Kopenhagi pojawiła się taksówka rowerowa (riksza), która umożliwia wszystkim chętnym dokładne zwiędzenie miasta bez zbędnego pośpiechu. Na pomysł ten wpadło dwóch młodych Duńczyków: Jens Nielsen, 22-letni student medycyny i Preben Palsgaard Jensen, 21-letni listonosz. Opłata za godzinę jazdy rowerową rikszą wynosi 80 koron (14 dolarów), ze zniżką dla „ładnych kobiet”, a za to z dopłatą dla „mężczyzn z nadwagą”.

Jak dotąd interes nie bardzo się rozkręcił. Jensen wyznał, iż jeden z przechodniów odmówił jazdy rikszą, argumentując, że degraduje to kierowcę do roli niewolnika.

(weg.)



Z Małej Akademii wyrastają wielcy uczeni

Krym, Symferopol. Mała Akademia Nauk „Poszukiwacz”... Ten adres znany jest dobrze wielu radzieckim uczniom. Mała Akademia Nauk zrzesza ponad 4 tys. dziewcząt i chłopców zajmujących się działalnością techniczno-naukową. 650 spośród tego grona nosi poważne tytuły członków rzeczywistych i członków-korespondentów Małej Akademii.

„Nie wiem na ile młodzi ludzie traktują wybory na członków Akademii poważnie, ale w każdym razie z ogrom-

ną radością przyjęli nadany mi przez uczniów tytuł „członka honorowego” i nie jeden raz prowadziłem zajęcia w letniej szkole Małej Akademii” — powiedział w wywiadzie dla pism UNESCO akademik Andrzej Kołomogorow — jeden z największych na świecie matematyków.

Pedagodzy wielu krajów zgodnie stwierdzają, że Mała Akademia ma ogromne sukcesy w pracy wychowawczej z uczniami. Uczy samodzielnej obserwacji, uczy pracy z książką. Jednym słowem pozwala uczniom wykształcić w sobie te cechy prawdziwego uczonego, na których wypracowanie nie mają czasu nauczyciele w zwykłych szkołach.

Akademia powstała w 1966 roku, a już po dwóch latach jej członkowie przedstawili swoje prace na międzynarodowej wystawie naukowo-technicznej twórczości dziecięcej — były to maszyny cybernetyczne.

Akademia podzielona jest na 9 sekcji i ma dwadzieścia filii w miastach Krymu. Największą sławą cieszą się młodzi astronomowie z Małej Akademii. Ich obserwatorium astronomiczne uczestniczyło oficjalnie w pracach Międzynarodowego Roku Geofizycznego i Roku Spokojnego Słońca. Doświadczenia Małej Akademii Nauk wykorzystywane są w konstruowaniu programów szkolnych, np. na bazie jej osiągnięć pedagogicznych opracowano program nauczania cybernetyki w szkołach średnich Ukrainy. Mała Akademia Nauk „Poszukiwacz” stała się bazą eksperymentów pedagogicznych i dydaktycznych w zakresie wielu przedmiotów ścisłych. (a)

Jogowie z pomocą nauce

Od tańca na węglach do bezpiecznej operacji

W Instytucie Nauk Medycznych w New Delhi podjęto zakrojone na szeroką skalę badania, które mają wyjaśnić tajemnice jogów. Motywem do wszczęcia tych badań nie była prosta ciekawość, lecz chęć wykorzystania pradawnych metod kontroli organizmu do celów lekarskich. „Armia” jogów, jaką zgromadzono w tym celu, liczy ponad 500 osób.

Spoczynek na łożu nabitym ostrymi gwoździami, taniec na rozżarzonych węglach, polykanię noży zasłużyły sobie na miano cyrkowych sztuczek. Bardziej poważną zagadką jest posiadanie przez niektórych jogów zdolności regulowania rytmu własnego serca, temperatury ciała, tempa przemiany materii a nawet — zapotrzebowania organizmu na tlen.

Nowe światło na metody jogów rzuciła w ostatnim okresie elektronika medyczna. Okazało się, że obserwując wskazówkę przyrządu mierzącego np. ciśnienie krwi czy temperaturę ciała niemal każdy pacjent może po pewnym treningu, w mniejszym czy większym zakresie regulować funkcjonowanie odpowiednich narządów. Obserwacja wskazówki dostarcza sprzężenia zwrotnego między centralnym a

obwodowym układem nerwowym, z którego istnienia pacjenci ci uprzednio nie zdawali sobie sprawy i oczywiście nie umieli go wykorzystywać.

Opanowanie tych umiejętności może przydać się np. podczas zabiegów operacyjnych. Pacjent, który sam np. obniży temperaturę swego ciała i zapotrzebowanie organizmu na tlen ułatwi pracę nie tylko chirurgowi lecz i anestezjologowi, istotne jest też, że odczucie się to bez wprowadzania obcych środków do organizmu co z kolei powinno ograniczyć tzw. szok pooperacyjny.

Jogowie, którzy umieją np. regulować wrażliwość na ból, (na

tym m. in. polega trick z leżeniem na łożu gwoździ) czasami jednak nieodpowiedzialnie przełączają się ze swymi możliwościami. Niejaki L. S. Rao skompromitował się zapowiedzią przemarszu po powierzchni wody. Doświadczenie przeprowadzone na reprezentacyjnym basenie pływackim. Przybyły obejrzyć mistrza tysiące wyznawców jogi i setki zagranicznych dziennikarzy. Mistrz oddał rytualny pokłon, stanął na brzegu basenu, uczynił krok i... cały świat obiegły zdjęcia siwej głowy znikającej pod wodą. Potwierdza to tezę, że wiedza jogów jest skuteczna o tyle, o ile nie przeciwstawia się prawom fizyki, lecz je wykorzystuje. (kl.)

Wydeptane ścieżki

W kulturze bym robił...

W handlu pracować nie będę — powiedziała znajoma ekspedientka, robota ciężka, odpowiedzialność duża, a z klientami istne utrapienie. Koniec — poszukam czegoś innego.

— Ja tam na kucharza ani piekarza nie pójdę — praca ciężka, trzeba także noce zarywać, czy świątek czy piątek stój człowieku przy piecu — żadna przyjemność.

— W mieście to mają życie — oświadczył mi pewien gospodarz — woda z kranu sama leci, kaloryfer odkręca, w mieszkaniu ciepło, a tu harówka od świtu do nocy. Już trzeci raz to siano rozrzucam, aby przeszło. Głupia robota i tyle.

— Na wsi to dopiero się żyje. Nie musisz człowieku na godzinę pędzić do roboty, w polu sa-

mo wszystko rośnie, a ty tylko patrzysz i zbierasz. Żaden szef nad tobą nie stoi, żaden majster nie pogania, Pan Bóg plan wykonuje — to zdanie pracownika MPO, całym sercem tęskniącego do wsi.

Co z tych zdań wynika? Otóż jest wielu ludzi niezadowolonych ze swej pracy, z zawodu, w którym są zatrudnieni, czasem z wyboru, czasem z przypadku. Nie oznacza to, że nie chcą oni w ogóle pracować, że siedzieliby najchętniej z założonymi rękami i słuchali śpiewu słowika. Po prostu wydaje im się, że źle trafili, że wszędzie jest lepiej, ciekawiej, wygodniej niż przy tym rodzaju zajęcia, jakiego im przypadło. Przychodzą, odchodzą, zmieniają, rozglądają, się i kręcą, przebiegając w posadach jak w ulegalkach. Bo czego jak czego, ale wolnych

miejsz pracy w naszym kraju nie brakuje.

Jest wszakże jeden rodzaj pracy, który każdy podjąłby z ochotą. — W kulturze bym robił — prosiła pani — rzekł do mnie młody człowiek, którego wykształcenie zakończyło się na VII klasie szkoły podstawowej. Byłbym sobie kierownikiem domu kultury albo jakiegoś klubu, a może kina — to w sam raz dla mnie.

Istnieje w naszym kraju błogie przekonanie, że do pracy w kulturze nie trzeba żadnego przygotowania, ponieważ każdy z wrodzoną kulturą na świat przychodzi. Robota czysta, nie wyczerpująca fizycznie, a umysłowo każdy jej podoba, bo co też to za sztuka. Pisać i czytać nauczyli (mniejsza o to, że z ortografią, gramatyką czy stylistyką nie jest się w zupełnej zgodzie), telewizor każdy potrafi uruchomić, z radiem i magnetofonem też nie ma większych trudności — więc właściwie jest się należycie przygotowanym do zawodu.

Kiedy czytamy w prasie ogłoszenia o poszukiwaniu przez różne zakłady pracowników wszystkich zawodów nigdy nie napotykam na instytucje poszukujące pracowników kultury. Tych jest zawsze pod dostatkiem. Kwalifikacje mają wrodzone, podobnie jak przekonanie, że w tym zawodzie nie trzeba się przemęczać. A że nikt się nie lubi przemęczać, więc kultura ma potężne zaplecze kadrowe. Trudno tylko zrozumieć dlaczego ci, którzy mają to szczęście należeć do grona pracowników kultury często twierdzą, że woleliby kamienie na szosie rąbać niż pracować na niwie kultury.

K. D. MARIA KWIATKOWSKA



Dziś wszystko o przetworach na zimowe wieczory

Kompoty, dzemy, powidła, sałatki warzywne, koniszony, grzyby, ogórki — własnoręcznie przygotowane, smakują najlepiej i są — co ważne — „pod ręką”. Tradycja domowego przetwórstwa jest jeszcze u nas bardzo rozpowszechniona. Umiejętność wędzenia jest na ogół prawie powszechna, lecz spora ilość zajmujących się tą sztuką kobiet ze zdziwieniem po pewnym czasie stwierdza, że ich przetwory uległy zepsuciu.

DLACZEGO SIĘ PSUJĄ?

Niektóre produkty spożywcze w określonych warunkach są doskonałą pożywką dla grzybów i bakterii objętych wspólną nazwą drobnoustrojów. Drobnoustroje, które powodują wyrastanie ciasta, dojrzewanie serów lub kisiń, nie są szkodliwe, lecz szkodliwa stanowią bakterie, które powodują gnienie owoców i warzyw, psucie się mięsa. Gną one pod wpływem wysokiej temperatury.

Przetwórstwo produktów spożywczych ma na celu walkę z drobnoustrojami gnijnymi, która polega na takim przemyśle żywności, aby bakterie nie znalazły odpowiednich warunków do życia. Nie każdy jednak sposób utrwalania żywności, zwłaszcza w warunkach domowych, niszczy je w jednakowym stopniu. Najbardziej popularnym jest wędzenie.



JAK PASTERYZOWAĆ W DOMU?

Wędzenie, czyli pasteryzacja, polega na krótkim ogrzewaniu produktów znajdujących się w naczyniach szklanych zwanych wekami — do temperatury 100°C lub kilkudziesięciominutowym podgrzewaniu w temp. 65°C, w zamkniętym naczyniu z wodą. W domu do tego celu służy większy garnek z dobrze dopasowaną pokrywą, do którego wkłada się drewnianą podstawkę.

Bakterie gnilne giną w temperaturze 60-70°C, a więc już wówczas, gdy woda zaczyna „mrugać”. W takiej temperaturze wartość witaminowa przetworów zostaje dość dobrze zachowana, dlatego metoda pasteryzacji jest cenniejsza. Niestety, niektóre drobnoustroje wytwarzają kuliste przetrwalniki, które są bardzo wytrzymałe na ogrzewanie i giną dopiero w temperaturze wyższej niż 100°C, a więc wówczas, gdy „umierają” witaminy. Dlatego właśnie podstawowym obowiązkiem zarówno w wielkich zakładach przetwórczych, jak i w małej, domowej kuchni jest przestrzeganie wyjątkowej czystości i higieny podczas całego procesu pasteryzacji.

Do wędzenia musimy przetrząść warzywa, jędrne, bez uszkodzeń i plam, najlepsze owoce lub warzywa. Bardzo

dokładnie je myjemy i wkładamy do wymytych gorącą wodą i wygotowanych razem z gumkami oraz pokrywkami — weków. Owoce lub jarzyny ułożone w wekach zalewamy wodą, nakładamy gumki i zamykamy. Stary sposób nasyżenie matek to — posmarowanie gumek białkiem jaja. W czasie gotowania weków białko się ścina i doskonale uszczelnia zamknięcie.

Wędzić można wszystko — zarówno mięso, jak owoce, warzywa, grzyby ale również i inne przetwory, które zimą przypominają nam lato i będą źródłem witamin.

SMAŻONE, SUSZONE, KISZONE

Nie tylko cytryna jest doskonałym dodatkiem do herbaty, ale również konfitury. Ich smażenie zarówno z cukrem, jak i bez cukru, to wielka umiejętność. Jak stwierdzono, bakterie gnilne nie mogą żyć w zagęszczonych sokach (o minimalnej zawartości wody), ale gdy konfitury zostaną źle wysmażone, po pewnym czasie pleśnieją lub fermentują. Dobrze wysmażone nie mają żadnej lub prawie żadnej wartości witaminowej, dostarczają jednak sporo składników mineralnych i kaloryczności.

Mniej kaloryczne, ale za to bardzo wzbogacające smakowo naszą kuchnię, są suszone grzyby. Jak wiadomo drobnoustroje nie mogą się rozwijać bez wilgoci.

Dlatego warto każdy grzybek wysuszyć w piekarniku bez obaw o straty witaminowe, gdyż grzyby witamin prawie wcale nie zawierają, a są doskonałym dodatkiem do potraw. Oczywiście, grzyby, zwłaszcza prawdziwe, kurki, koziaki, maślaki można nie tylko suszyć, ale również marynować w occie. Nie są to cenne przetwory, ale znajdują wielu amatorów. Natomiast kiszona kapusta, ogórki itd., to bardzo wartościowe przetwory na zimę, źródło witamin, zwłaszcza witaminy C.

IRENA NIZIAŁKOWSKA



Szedł pewien człowiek przez łąkę i nagle zaciąło mu się zostac Bogiem choćby przez jeden dzień. Dopiero wszyscy mogliby się przekonać, jak on potrafi całym światem rządzić...

I oto na łące pojawił się szczerzłoty tron, a człowiek usłyszał głos z wysokości:

— Siadaj na tronie i rządz! Dobrze jest zacząć panowanie od usadowienia się na wygodnym tronie, lecz człowiek nie zdążył tego uczynić, bo właśnie kobieta przyniósł na łąkę krowę i cielaka.

I zaraz z powrotem do wsi ruszyła.

— Ejże! — zawołał człowiek. — A krowy kto będzie pilnował?

— Bóg popilnuje — odrzekła kobieta ledwo się odwracając.

— Ja muszę wracać do domu.

CO TYDZIEŃ — BAJKA

Jak człowiek chciał zostać Bogiem

(BAJKA WĘGIERSKA)

bo czeka na mnie pięcioro dzieci. Jedno mniejsze od drugiego. I Bóg o tym dobrze wie.

Człowiek kpiaco spojrzął na cielaka i krowę. Lecz z wysokości doszedł znów głos:

— Twoje rządy już rozpoczęte. Rób to, czego się po tobie spodziewają.

I ni stad ni zowad człowiek

trzymał w ręce pastuszy kij. Gdy cielak zobaczył kij, zadarł ogon i popędził przed siebie. Krowa za nim, nawet o krok go nie odstępowała. Więc człowiek puścił się za nimi w po-goń, i tak biegła przez jedną łąkę, drugą, trzecią...

— Cielaku, zatrzymaj się! — krzyczy człowiek do chwila.

Z sesji DRN Krowodrza

Na wczorajszej sesji DRN Krowodrza poddano krytycznej ocenie działalność handlową, gastronomiczną i usługowo-ziemleńczą na terenie tej dzielnicy Krakowa. Przedstawiono równocześnie perspektywy rozwoju sieci placówek handlowo-usługowych i poprawy sytuacji rynkowej w latach 1975-80.

Podczas obrad dokonano aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano działacza DK FJN Krowodrza — Henryka MARCINKA. Złotym Krzyżem Zasługi przewodniczącego Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego DRN, przewodniczącego Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców Chelma — radnego Józefa PROCHAŁA, a Srebrnym Krzyżem Zasługi przewodniczącego Komitetu Osiedlowego Łobzowa — radnego Kazimierza SULKOWSKIEGO. Ponadto wręczono 10 Medali XXX-lecia PRL oraz 7 Złotych i Srebrnych Odznak za Pracę Społeczną dla m. Krakowa. Komitety Osiedlowe Samorządu Mieszkańców i ich działacze z dzielnicy otrzymali dyplomy uznania Prezydium DRN Krowodrza.



Kierująca Zakładem Katarzyna Pieczara ma ogromny sentyment do byczka Fernando i smutnego psa.

Tam gdzie lew, pies, kot i żaba nigdy nie wadzą się z sobą

Rudogrywe lwy, biało-różowe króliki, koty, psy, małpy, a nawet żaby — wszystkie razem w niczym nie zmaczonej symbiozie. Bajeczny świat pacynek, szmacianych lalek, którymi nie rządzi zwierzęce prawa silniejszego. Świat, który fascynuje zarówno dzieci jak i dorosłych.

Odwiedzamy Zakład nr 4 Sp-ni Pracy „Wiedza” przy ul. Librowszczyzny 3, jedynego w kraju producenta pacynek. Pięćdziesięciu pięciu chałupników tu zatrudnionych wykonuje te niezwykle urokliwe stworzenia. Biorę rudego lwa ze zlocista rozczochraną grzywą. W moich rękach lew ożywa, przyjmując rozmaite pozy. Jest na przemian smutny lub wesoły, wyciąga łapy do przodu albo chowa je awstydliwie za siebie. W sympatycznym pysku najważniejsze są olbrzymie ślepia o prawie

ludzkiemu spojrzeniu (nie darmo autorem projektu lalki jest sam K. Mikulski).

Właśnie opuszcza nasz kraj by wyjechać do Paryża spora partia brązowych małych, białych, eterycznych królików i pełnokrwistych byczków. W lokalu nader ciałym w normalnych warunkach, dziś pośród całej masy pudeł i szmacianych zwierzątek panuje tłok wprost nie do opisania. Aż trudno uwierzyć, że w tych warunkach można codziennie pracować.

Okazuje się, że w Zakładzie oprócz pacynek od kilkunastu lat produkują się również kukielki teatralne. Wszystko zaczęło się od pomysłu mgra LUDWIKA MUZYCZKI (ówczesnego pracownika Sp-ni Pracy „Scenotechnika” dziś już rencisty) stworzenia dla dzieci kukielkowego teatryku. Tak powstał teatryk „Tyci-tyci”. Na jego „deskach”

ożywają losy złego Popiela, krasnoludków i sierotki Marysi, „Liska chytruska” i innych. Dzięki teatrykowi przeżyły dzieci wiele niezapomnianych chwil zarówno w przedszkolach jak i w domach rodzinnych. Obecnie, zgodnie z duchem czasu, oprócz teatryku „Tyci-tyci” pojawił się bardziej nowoczesny i większy z rampą oświetlenia.

Wracając jednak do pacynek, aż trudno uwierzyć, iż jak na razie pozostają one w nielase handlu. (Jeszcze raz potwierdził się fakt, że krakowski handlowcom często brakuje wyobraźni). Jedynym miejscem, w którym można je kupić, jest przyzakładowy sklepik, obecnie zamknięty z powodu braku personelu. Za to można podobno „kupić krakowskie pacynki” w innych miastach gdzie jak wiesz niesie cięższą się ogromną sympatią dzieci i dorosłych. (bog)

„Dni Bułgarii” dobiegły końca

Uroczyste spotkanie w Urzędzie miasta Krakowa zakończyło wczoraj „Dni Bułgarii” w naszym mieście. W spotkaniu wzięli udział ambasador Bułgarii w Polsce Christo Szanow. Obecni byli członkowie władz regionu z I sekretarzem KW PZPR Józefem Klasą. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie. Podczas spotkania ambasador Bułgarii oraz I sekretarz KW wymienili toasty. „Dni Bułgarii” w Krakowie stały się okazją do jeszcze bliższego zacieśnienia żywych kontaktów łączących nasze kraje oraz pozwoliły szerzej zapoznać się z bogatym dorobkiem i najnowszymi osiągnięciami naszych bułgarskich przyjaciół (I-k)

Rozmowy przy herbacie

Prace dyplomowe pożyteczne dla regionu

Zadania wyższych uczelni, szczególnie technicznych, wychodzą w coraz szerszej mierze poza granice funkcji szkoleniowych i wychowawczych. W ramach planów ogólnopństwowych zacieśnia się współpraca nad wykonaniem konkretnych zadań gospodarczych. Jedną z najbardziej wartościowych form tych kontaktów są prace dyplomantów sporządzane pod kątem ich przydatności w praktycznym działaniu technicznym.

Widoczne korzyści w tym zakresie daje od kilku lat współpraca Instytutu Dróg, Kolei i Mostów Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej z radami narodowymi, rejonami eksploatacji dróg publicznych, dyrekcją Kolei itp. naszego regionu.

Na temat rezultatów tej współpracy rozmawiamy z doc. dr hab. inż. JOZEFEM GLADKIM, dyrektorem Instytutu.

— Panie Dyrektorze, jakie tematy prac dyplomowych opracowano i przekazano dla potrzeb naszego regionu?

— W Instytucie wykonano już w ramach prac dyplomowych dokumentację ok. 320 km dróg dla prawie wszystkich powiatów woj. krakowskiego, a w opracowaniu jest ok. 30 km dróg. Są one już zrealizowane lub przyjęte do realizacji przez inwestorów. Wykonano również 5 prac w zakresie budowy, wzgl. przebudowy zespołów ulic dla Krakowa i Skawiny.

Dla potrzeb kolejnictwa wykonano prace studialno-projektowe dla węzłów kolejowych w Muszynie, Suchoj Beskidzkiej, Chabówce itp. oraz no-

BUDOWLANI obchodzą swój dzień

29 września przypada „Dzień Budowlanych”. Uroczystości z tej okazji rozpoczęły się już w krakowskich przedsiębiorstwach. Wczoraj w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej i Zaopatrzenia „Budostal” odbyła się VI Konferencja Samorządu Robotniczego „Budostalu”. Z okazji „Dnia Budowlanych” 45 pracowników przedsiębiorstwa otrzymało odznaczenia resortowe, dyplomy i nagrody. Wśród wyróżnionych znalazł się Tadeusz Wittek — ślusarz wybrany przez załogę w plebiscycie „Ludzie 30-lecia”, pracujący w „Budostalu” od początku jego istnienia.

Z okazji Dnia Budowlanych i 25-lecia przedsiębiorstwa dziś w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego odbywa się uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego. Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Przemysłowego urzędują również dziś o godz. 18-tej uroczystą akademię, 28 bm. organizuje uroczystość z okazji swego 25-lecia Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego. W ciągu ćwierćwiecza wysiłkiem jego załogi powstało 150 tys. izb mieszkalnych, 61 szkół, 33 przedszkola, 14 żłobków, 3 szpitale, 14 przychodni lekarskich oraz 261 punktów handlowych i usługowych.

W kilku wierszach

PRZEGLĄD ORKIESTR DEJTYCH woj. krakowskiego z resortu przemysłu chemicznego odbędzie się w Wieliczce w niedzielę 29 bm. Zbiórka o godz. 9 na pl. Obrońców Pokoju. Orkiestry przemarszerują ulicami, a następnie o 10.15 wystąpią w kilku punktach miasta. W godz. 14-17 w ośrodku rekreacyjnym w Grabówkach odbędzie się koncert. W przeglądzie udział wezmą orkiestry: Zakładów Azotowych Tarnów, CPN Limanowa, Z-ów Chemicznych Oświęcim, Z-ów Sodo-wych Kraków, Z-ów Gumowych Wolbrom oraz Kopalni Soli „Wieliczka-Bochnia” w Wieliczce. W razie niepogody orkiestry koncertować będą od godz. 11-13 w podziemiach Kopalni Soli w Wieliczce — komora Warszawa.

W PIĄTYM Organowym Recitalu Tynieckim wystąpią: J. Rosiński (organy), orkiestra kameralna „All Antico” pod kier. A. Cofalika i O. P. Szczaniecki — słowo z dziejów Tyńca. W programie Bach, Muffat, Vivaldi, Franck i inni. Koncert odbędzie się w niedzielę o godz. 17.

ORGANIZOWANIEM DOTAW ZIEMNIAKÓW zajmuje się w Krakowie WZGS „Samopomoc Chłopska”. Przedsiębiorstwa z terenu woj. krakowskiego złożyły już w WZGS zamówienia na ziemniaki, w ilości gwarantującej pełne zaspokojenie potrzeb. Ceny ustalone zostały jak w roku ubiegłym. Zaopatrzenie w ziemniaki pracowników zakładów pracy będzie realizowane według zasad obowiązujących w poprzednich latach. Zamówienia będą w pełni pokryte.

ych. Akademię z okazji Dnia Budowlanych urzędują też 30 bm. w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie „Budostal”.

Noc Świętojańska na gobelinie

Krakowska Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego i Ludowego im. Stanisława Wyspiańskiego zaprezentowała wczoraj handlowcom z całego kraju swoje wyroby stanowiące ofertę na zbliżający się rok 1975. Na wystawie, zorganizowanej w Domu Turysty duże zainteresowanie budziły przede wszystkim nowości. Wśród nich nowe wzory tkanin artystycznych (nowa technika wykonania i nowe zdobnictwo), a także gobeliny — m. in. pt. „Noc Świętojańska” oraz „Jarmark w Nowym Targu”.

Wiele jest nowych lalek w strojach ludowych, lalek-maskotek, lalek dla dzieci do zabawy (prześliczne „pyzy”), jest też nowy lalkowy poczet królów i par królewskich (lalki małe, 10 cm, stroje stylizowane). Nowością są też dziewczęce torby z kilimów (ze znakami Zodiaku) i ubiory nawiązujące do strojów ludowych. Dużo również nowości w pamiątkach poligraficznych.

Ogółem Spółdzielnia oferuje na rynek krajowy wyroby na ogólną kwotę 28 mln zł. Natomiast na rynki zagraniczne wyśle ich za 16 mln zł, z tym, że rok 1975 jest już całkowicie eksportowo zakontraktowany. (paf)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

19 — Galeria Sztuki Współczesnej „Propozycje” Rynek Gł. 9 — Otwarcie I Międzynarodowej Wystawy „INFO” — „ART IN CONTACT ITS LIFE IN ART”.

JUTRO O GODZINIE:

17 — Gminny Ośrodek Kultury w Lanckoronie — Wernisaż malarstwa uczestników I Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego Architektury Wnętrz.

A POZA TYM:

Czynna w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4 — wystawa obrazów i rysunków pt. „Jesień kawalerii” St. Wiśniewskiego dostępna jest dla zwiedzających tylko do 29 bm. (niedziela), podobnie jak wystawa prac Grupy „Propozycje” eksponowana w Salonie Wystawowym TPSP w Nowej Hucie.

Zegluga Krakowska informuje, że w dniach 28 i 29 bm. (sobota i niedziela) statki pasażerskie odpływać będą z przystani obok Wawelu do Bielana od godz. 8 do 17 — co godzina.

Klub MPiK w Nowej Hucie zaprasza do zwiedzenia wystawy prac Jana Marcina Szancera czynnej do 9 października br. w godz. 10-21, w niedzielę od 16 do 20.

Teatr Studentów „ETAM” ogłasza zapisy do zespołu aktorskiego. Przesłuchania kandydatów odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 11-tej w siedzibie teatru: SCK „Rotunda”.

Co, gdzie, kiedy?

Telewizja

Piątek I

16.15 Program dnia, 16.20 Redakcja szkolna zapowiada, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telefora, 17.20 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie, 17.40 Dla młodzieży: Co o tym myślicie?, 18.05 Piosenki z Wałów Chrobrego, 18.20 Kronika, 18.40 Dialogi historyczne, 19.10 Przypomniamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Janosik” — film ser. TVP, 21.05 Panorama, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.55 „Mój program”, 23 Dziennik, 23.15 Pr. na sobotę.

Piątek II

17.15 Program dnia, 17.20 Ludzie i sprawy, 17.50 Koncert WOSPRITV 18.20 Gość ze Skorpionia — film ser. NRD, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Spotkanie z piosenką, 21.05 „Powrót na miejsce wypadku” — film fab. jug., 22.30 — „24 godziny”, 22.40 TEST.

Sobota I

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze, 7.45 i 8.20 TV Technikum Rolnicze, 8.55 Program dnia, 9 „Ukryte światło” — film fab. CSRS, 10.30 TV Informator Wydawniczy, 10.55 Czas i ludzie, 12.30 W starym kinie, 13.30 Powiatowa metropolia — rep., 13.50 „Z różnych stron świata”, 14.30 Szare na złote, 14.55 Watacje i piosenka, 15.45 Dziennik, 15.55 Dla dzieci: Sobótka, 16.25 Harcerskie popołudnie, 17.15 Pani Warszawa — film dok., 17.45 Sprawozdanie z meczu piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku Polska — Szwecja, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Gratulacje, ma pan syna” — film fab. ameryk., 21.30 Co kto lubi, 22.25 Dziennik, 22.45 Wiadomości sportowe, 23.05 Gwiazdy siedmiu stolic, 0.05 Pr. na niedzielę.

Sobota II

14.50 Program dnia, 14.55 Za kierownicą, 15.25 Nie nowego, 15.55 Transmisja z meczu piłki nożnej: Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze, 16.45 Program rozrywkowy, 17.45 „Ciche wody” — film fab. pr. ang., 18.40 Mała encyklopedia zwierząt, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Menażeria cesarzowej Filissy”, 21.45 „24 godziny”, 21.55 „Nareszcie poniedziałek” — film fab. węg., 23.05 Spotkanie u Sadowskich, 23.35 Pr. na niedzielę.

Niedziela I

6.30 i 7.05 TV Technikum Rolnicze, 7.40 TV Kurs Rolniczy, 8.15 Przypomniamy, radzimy, 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Program dnia, 8.50 Bieg po zdrowie, 9 Teleranek, 10.20 Festyn, 10.40 „Drogi zwycięstwa”, 12.05 Dziennik, 12.25 Spotkanie w Witkowie — pr. wiejski, 12.40 Piosenka dla ciebie, 13.30 Klub Sześciu Kontynentów, 14.15 Telewizyjny teatr lalek, 15.15 Nie tylko dla pań, 15.45 Zielony telefon, 16. Losowanie Toto-Lotka, 16.15 Dziękujemy — program rozrywkowy, 17.15 Lektury Pegaza, 17.25 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 18.20 Tele Echo, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Dobranoc dla dorosłych, 20.25 „Najważniejszy dzień życia” film TVP, 21.20 Sam na sam, 22.20 Informacyjny magazyn sportowy.

Niedziela II

13 Program dnia, 13.05 Miasta o sobie pr. publ., 13.35 Spotkanie z Warszawą, 14.05 „Tatrzańska Jesień”, 14.40 Motywy, 15.10 Militaria, obronność, nowoczesność, 15.40 „Piata rano” — film TVP, 16.35 Program estradowy, 17.10 Świat, obyczaje, polityka, 17.40 Klub filmowy, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Warszawska Jesień, w przerwie „Warszawa moja miłość”, 22 „Łoża”, 22.30 Pr. na poniedziałek.

W „Bagateli” prapremiera

W sobotę 28 bm. odbędzie się polska prapremiera słynnej sztuki Tennessee Williamsa „Słodki ptak młodości”, upamiętnionej świetnym filmem z Geraldine Page i Paulem Newtonem w rolach głównych. W krakowskim przedstawieniu teatru „BAGATELA” im. T. Boya-Zelenskigo w głównej roli kobiecej wystąpi znakomita artystka scen polskich Maria Malicka.

Sztuka porusza palące problemy społeczno-psychologiczne jak narkomania, problem straconej młodości, drapieżność władzy kacyka w południowym stanie USA, dramat osobistej kariery na tle gwałtów, rasistowskich przesądów, okrucieństwa, konfliktu namiętności.

Sztuka nie doczekała się dotąd polskiej prapremiery. Łukę tę wypełnił, jako tłumacz, Juliusz Kydryński, w którego przekładzie, w reżyserii M. Górkiwicz, ze scenografią J. Warpechowskiego i muzyką A. Zarzyckiego „Słodki ptak młodości” wchodzi na scenę. Partnerem Marii Malickiej w roli Chance'a Wayne'a będzie Piotr Różański.



W teatrze „Tyci-tyci” występują żaba-wytwornisia i pospolita ropucha.

FOT. JADWIGA RUBIŚ

W niedzielę święto działkowców

Święto plonów ogrodników-hobbystów zawsze urzeka bogactwem barwnych kwiatów i urodą jesiennych owoców. W ozdobnych koszach, będących miniwystawą zbiorów każdego ogrodu, nawet kapusta prezentuje się dekoracyjnie. Nic dziwnego: do kosza — wizytówki POD wybiera się starannie to, co na działkach najpiękniejsze i najbardziej dorodne.

Dzień Działkowców przypada w nadchodzącą niedzielę, 29 bm. W tym roku gospodarzami uroczystości będą działkowcy z POD „Małe Błonia”, przy ul. Piastowskiej. Inauguracja święta odbędzie się w ogrodowej świetlicy o godz. 11, po czym nastąpi wręczenie odznaczeń wyróżniającym się działkowcom i zwiedzanie ogrodu, a o godz. 16 — zabawa taneczna. (hs)

PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 15.55 NURT - wykład inauguracyjny. 16.25 Program dnia. 16.30 DTV. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.30 Laser. 18.25 Kronika. 18.45 Pr. publ. międzynarodowej. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Teatr TV. J. Kawalec: Toporny. 21.40 Światłowizyjny notatnik. 22.20 Ballada g-moll op. 23 Fryderyka Chopina. 22.30 DTV. 22.45 Oferty. 23.00 Pr. na wtorek.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 10.00 Siedem romansów Doni Juanity - ser. film NRD. 11.05 Wychowanie plastyczne dla kl. VII-VIII. 12.00 Dla szkół: Język polski kl. IV lic. 13.45 TV Technikum Rolnicze - Chemia. 14.30 TV Technikum Rolnicze - Botanika. 16.25 Program dnia. 16.30 DTV. 16.40 Dla dzieci: Calude Avolino - „Topoho”. 17.10 Politechnika Śląska. 17.40 Studio Telewizji Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Eureka. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.15 Pollena. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Siedem romansów Doni Juanity - film ser. NRD. 21.20 Amerykańskie zbliżenia. 22.05 Recital Chris Monteza. 22.30 DTV. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.35 Pr. na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze - Chemia. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Botanika. 10.00 Siedem romansów Doni Juanity - film ser. NRD. 21.20 Amerykańskie zbliżenia. 22.05 Recital Chris Monteza. 22.30 DTV. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.35 Pr. na środę.

nice - Botanika. 10.00 Trzeci bieg - film prod. węgierskiej. 12.45 TV Technikum Rolnicze - Historia. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.15 NURT. 16.25 Program dnia. 16.30 DTV. 16.40 Latający Holender. 17.10 Kronika. 17.30 Sprawozdanie sportowe (w przerwie ok. 18.15 Losowanie Małego Lotka). 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Sprawozdanie sportowe. 21.15 Trzeci bieg - film węg. 22.55 DTV. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Pr. na czwartek.

Czwartek

6.25 TV Technikum Rolnicze - Historia. 6.55 TV Technikum Rolnicze - Uprawa roślin. 7.25 Marynarze - film radz. 9.00 Dla szkół: Język polski kl. I lic. 10.00 Dla szkół: Historia kl. VI: W średnio-wiecznym Krakowie. 11.05 Dla szkół: Język polski kl. III lic. 13.45 TV Technikum Rolnicze - Język polski. 14.30 TV Technikum Rolnicze - Fizyka. 15.00 Matematyka w szkole - Kolejność działań, nawiasy. 16.20 Program dnia. 16.25 DTV. 16.40 E-kran z bratkiem. 17.40 Tańcy Ewibleta Jaroń. 18.05 Kronika. 18.20 Taaka ryba. 18.50 TEST. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Teatr Kobra: Desperaci cz. II. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.30 Amerykańskie zbliżenia. 22.00 Studio przebojów. 22.40 DTV. 22.55 Pr. na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze - Język polski. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Fizyka. 7.55 Najważ-

Tygodniowy program TV

Od 30. IX. do 6. X. 1974 r.

niejszy dzień życia - film TVP. 9.00 Dla szkół: Geografia dla kl. V - Mapa obrazem Ziemi. 10.00 Janosik - film ser. TVP. 12.00 Dla szkół: Geografia dla kl. VII. 12.45 TV Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt. 13.25 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 15.55 NURT - Filozofia. 16.25 Program dnia. 16.30 DTV. 16.40 Pora na Telefora. 17.15 Eurozów - Hirschele - reportaż. 17.45 Poradnia młodych. 18.05 Dla młodzi: Propozycje. 18.25 Kronika. 18.45 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Janosik - film ser. TVP. 21.05 Panorama. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Wielcy ludzie, a muzyka - Stanisław Wyspiański. 22.25 DTV. 22.40 Fakty, opinie - hipotezy. 23.00 Pr. na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 10.00 Wiosenna bujność trawy - film USA. 13.45 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 14.15 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 14.50 Program dnia. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 Informator wydawniczy. 16.00 DTV. 16.10 Dla dzieci: Sobótka. 16.35 Klub sześciu kontynentów. 17.30

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 10.00 Wiosenna bujność trawy - film USA. 13.45 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 14.15 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 14.50 Program dnia. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Kronika. 15.40 Informator wydawniczy. 16.00 DTV. 16.10 Dla dzieci: Sobótka. 16.35 Klub sześciu kontynentów. 17.30

Muzyka młodzieży świata. 18.05 Szare na złote. 18.30 Pegasus. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Wiosenna bujność trawy - film USA. 22.20 DTV. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.55 Expo 74 - program estradowy TV NRD. 0.05 Pr. na niedzielę.

Niedziela

6.30 TV Technikum Rolnicze - Matematyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze - Mechanizacja rolnictwa. 7.30 TV kurs rolniczy. 8.05 Przypominamy, radzimy. 8.20 Bieg po zdrowie. 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Dla dzieci: Teleranek. 10.15 Antena. 10.30 Trzej świadkowie - film czechosł. 12.15 DTV. 12.35 Spotkanie w cukrowni Łapy. 12.50 Koncert niedzielny - pr. TV NRD. 13.30 Wielka warszawska. 14.10 Radar. 14.20 Dla dzieci: Co to jest. 15.00 Nie tylko dla pań. 15.30 Lektury Pegaza. 15.40 Berlin - Warszawa - Berlin - Teleturniej. 16.55 Refleksje obywatelskie. 17.10 Losowanie To'o Lotka. 17.25 Postaw się, nie zastaw się. 18.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 Z cyklu: Najważniejszy dzień życia. 21.25 Dobry wieczór - tu Łódź. 22.15 Informacyjny magazyn sportowy. 23.15 Pr. na poniedziałek.

PROGRAM II
Poniedziałek

17.30 Program dnia. 17.45 Portrety. 18.15 Podziemny front - odc. IV. 18.45 Poznańska Muzyczna Alma Mater. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Sport u sąsiadów. 21.10 Filmy animowane. 21.25 - „24 godziny”. 21.35 Ballady i songi Brechta. 22.15 NURT - wykład inauguracyjny. 22.45 Pr. na wtorek.

Wtorek

17.25 Program dnia. 17.30 Język angielski. 18.00 Perspektywy muzyki. 18.30 Adam Mickiewicz - Pan Tadeusz. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Portrety XXX-lecia. 20.40 Róg i Tuba - dla wirtuozów. 21.00 NRD - sztuka romańska i muzyka. 21.30 - „24 godziny”. 21.40 Artyści, których podziwiamy. 22.10 Pr. na środę.

Środa

17.40 Program dnia. 17.45 Język francuski. 18.15 Droga do teatru - reportaż. 18.45 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Przeboje wielkich miast - Kraków - program TV NRD. 21.15 Informator turystyczny. 21.45 Tydzień w rodzinie X. 22.15 - „24 godziny”. 22.25 Recital wokalisty. 22.45 Język angielski. 23.15 NURT. 23.45 Pr. na czwartek.

Czwartek

17.15 Program dnia. 17.20 Język rosyjski. 17.50 Dla młodzi: Siedem nauk. 18.20 Z cyklu: Tory Ziemi i harmonia świata, odc. VII: Kopernik Jana Matejki. 18.30 Czy znacie Naumburg - film dok.

PROGRAM III
Poniedziałek

19.00 Kalendarz sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Program dla hobbystów - Giełda staroci. 20.55 - „24 godziny”. 21.05 Język francuski. 21.35 Sześć żon Henryka VIII - film ang. 23.05 Pr. na piątek.

Piątek

17.00 Program dnia. 17.05 Język niemiecki. 17.30 J. F. Haendel. 17.45 Dobranoc do jesieni. 18.10 Bliski Wschód. 18.40 Mała encyklopedia zwierząt. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.20 Rekreacja i wypoczynek. 20.35 Regionalny informator turystyczny. 20.50 TEST. 21.05 „24 godziny”. 21.15 Dziewczyna z gór - film jug. 22.25 NURT. 22.55 Język rosyjski. 23.25 Pr. na sobotę.

Sobota

16.45 Program dnia. 16.50 Transm. z międzypaństwowego meczu w hokeju na lodzie ZSRR - Kanada. 18.25 Helena Weigel. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Wiecej autorów - Jacek Gmoch. 21.50 - „24 godziny”. 22.00 Słowa za słowa. 22.30 Wolne miasto - film pol. 0.05 Pr. na niedzielę.

Niedziela

15.50 Program dnia. 15.55 Gospodarność i ja. 14.10 Etiudy Fryderyka Chopina. 14.45 Z bratnich anten - NRD - dziś. 15.15 Dla młodych widzów. 16.15 Magazyn lotniczy. 16.45 Zmiana wachty - pr. TV NRD. 17.45 Świat - obyczaje - polityka. 18.15 Przyczyty Sierlocka Holmesa - film ang. 19.15 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.21 Estrada poetycka - Demon. 21.11 Renesans gitary klasycznej. 21.21 Klub filmowy: Kobieta zamężna - film fr. 23.00 Pr. na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 3 columns: Piątek 27, Sobota 28, Niedziela 29. Content includes names like Kosmy Damiana, Marka Waclawa, Michała Michaliny and the word WRZESNIA.

Teatry

Piątek 19.15 Balet Poznański - Adagietto z V symfonii. Cudowny Mandaryn (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Kopeć. Bagatela 19.30 Wachlarz lady Windmerer. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Operetka 19.15 Dziekuje ci Ewo. Barbakan - Teatr STU 20 „Exodus”. Cyrk (al. Puzkina) 19.30 Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny.

Sobota

Słowackiego 15 Balet Poznański - Adagietto z V symfonii. Cudowny Mandaryn. 19.15 Rewolwer. Kameralny 19.15 Kopeć. Bagatela 19.30 Słodki ptak młodości (premiera prasowa). Ludowy 16.30 Zielony Gil. Operetka 19.15 Dziekuje ci Ewo. Cyrk (al. Puzkina) 15. 19.

Niedziela

Słowackiego 19.15 Rewolwer. 14 Madama Butterfly. Kameralny 19.15 Kopeć. Bagatela 19.30 Słodki ptak młodości. Ludowy 19.15 Zielony Gil. Grotka 12 Dziełny ołowiany żołnierz. Barbakan - Teatr STU 20 „Exodus”. Cyrk (al. Puzkina) 15. 19.

Kina

Piątek

Kijów 16.30, 19.45 Potop cz. I (pol. 1. 11). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Bezbronne nagietki (USA 1. 16). Warszawa 16, 18, 20 Zapis zbrodni (pol. 1. 16). Wolność 15.45, 18, 20.15 Wspólny interes (fr. 1. 16). Apollo 15.30, 18, 20.30 Cenny łup (fr. 1. 16). Wanda 16, 18, 20 Doktor Popaul (fr. 1. 16). Sztuka - studyjne 15, 18, 20 Rak (fr. 1. 14). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 Królów Dzikiego Zachodu (fr. 1. 14). Zuch (Krowoderska 8) 17 Zuzanna i zaczerpnięty pierścień (NRD 1. 7). Wisła (Gazowa 21) 16, 18, 20 Narkomani (USA 1. 18). Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Roztargniony (fr. 1. 14). Ugorek (os. Ugorek) 14.30 Stoń Maruda (ang. 1. 11), 16.30, 19 - 2001 Odyseja kosmiczna (USA 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17 Bajki. Pasaż B. (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Wielka miłość (fr. 1. 14). Non-Stop (Błonia) 17 Dyskoteka. Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Czekam w Monte Carlo (pol. 1. 11). Wiedza 18 Przegląd filmów kr. i śr. metrażowych. Dom Żołnierza (Lubisz 48) 15.45 Ostatni nabój (rum. 1. 14). Mikro (Dzierżynskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Anonimo Veneziano. Związkowiec 16, 18, 20 Miłość rozkwita w piątek (rum. 1. 11).

Kina w Nowej Hucie

Świt 16, 19.15 Potop cz. I (pol. 1. 11). M. Sala 15, 17.15, 19 W imieniu narodu włoskiego (wł. 1. 16). Światowid 15.30, 18.30 Haiti - wyspa przeklęta (USA 1. 16). M. Sala

Sobota

Kijów 16.30, 19.45 Potop cz. I. Uciecha 10, 15.45, 18, 20.15 Bezbronne nagietki. Warszawa 16, 18, 20 Zapis zbrodni. Wolność 15.45, 18, 20.15 Wspólny interes. Apollo 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Cenny łup. Wanda 10, 12.15 Osobliwa miłość (wł. 1. 16). 16, 18, 20 Niewygodny kochanek (wł. 1. 16). Sztuka 10.15, 12.30 Klute (USA 1. 18), 16, 18, 20 Rak. M. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Królów Dzikiego Zachodu. Zuch 15, 17 Zuzanna i zaczerpnięty pierścień. Wisła 11 Z. dala od zgiełku (ang. 1. 14), 16, 18, 20 Narkomani. Maskotka 13 Eglantine (fr. 1. 11), 11, 15.30, 17.30, 19.30 Roztargniony. Ugorek 14.30 Stoń Maruda, 16.30, 19 - 2001 Odyseja kosmiczna. Tęcza 17, 19 Królów Dzikiego Zachodu. Pasaż B. 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Wielka miłość. Podwawelskie (Komandosów 21) 17, 19 Winnetou i król naty (jug. 1. 14). Non-Stop 17 Dyskoteka. Kultura 18, 20.15 Martwy pejzaż (węg. 1. 16). Wiedza 18 Przegląd filmów kr. i śr. metrażowych. Dom Żołnierza - nieczynne. Mikro 15.45, 18, 20.15 Anonimo Veneziano. Związkowiec - studyjne 16, 18, 20 Miłość rozkwita w piątek.

Kina w Nowej Hucie

Świt 16, 19.15 Potop cz. I. M. Sala 15, 17.15, 19 W imieniu narodu włoskiego. Światowid 15.30, 18.30 Haiti - wyspa przeklęta. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Znakomity piątek. Sfinks - nieczynne.

Niedziela

Kijów 9.45, 13, 16.30, 19.45 Potop cz. I. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Bezbronne nagietki. Warszawa 12.15, 16, 18, 20 Zapis zbrodni. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Wspólny interes. Apollo 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Cenny łup. Wanda 10, 12.15 Osobliwa miłość, 16, 18, 20 Niewygodny kochanek. Sztuka 10.15, 12.30 Klute, 16, 18, 20 Rak. Młoda Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Królów Dzikiego Zachodu. Zuch 15, 17, 19 Zuzanna i zaczerpnięty pierścień. Wisła 13, 16, 19 Z. dala od zgiełku. Maskotka 12.15 Eglantine, 15.30, 17.30, 19.30 Roztargniony. Ugorek 14.30 Stoń Maruda, 16.30, 19 - 2001 Odyseja kosmiczna. Tęcza 15, 17, 19 Królów Dzikiego Zachodu. Pasaż B. 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Wielka miłość. Podwawelskie 17, 19 Winnetou i król naty. Non-Stop 17 Dyskoteka. Kultura 15.45, 18, 20.15 Lekarstwo na miłość (pol. 1. 14). Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 Samuraj i kowboje (fr. 1. 16). Mikro 11. Dom wampirów (ang. 1. 14), 15.45, 18, 20.15 Anonimo Veneziano. Związkowiec 16, 18, 20 Miłość rozkwita w piątek.

Program dla dzieci

Zuch 14, Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, Ugorek 11, 12, 13. Podwawelskie 11, 12.15, Dom Żołnierza 12.30, Związkowiec 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 16, 19.15 Potop cz. I. M. Sala 15, 17.15, 19 W imieniu

Wystawy-muzea

Piątek - sobota - niedziela. Wawel-komnaty (piąt. 12-18 wt. wolny, sob. niedz. 9-14 i 15-17). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 12-18 wt. wolny, sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (piąt. sob. niedz. 9-16), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., „Fedra”, J. Racine’a w rysunkach i rzeźbach J. Walosia (piąt. 9-14, sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Kraków w malarstwie Fabijańskich (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Franciszkańska 4: Nagrody m. Krakowa (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41 (piąt. 12-18, sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (piąt. sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Płarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1 (piąt. sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródmiejskiej. Archeologia Krakowska w okresie XXX-lecia PRL (piąt. sob. 10-14, niedz. 11-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha (piąt. sob. 9-17, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, 70 lat twórczości Zaliplia (piąt. sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wyst. prac W. Hasiora, malarstwa E. Muchy i R. Kwietnia (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18), Krzysztofory, Szczepańska 2: Grafika W. Tilleja - Anglia (piąt. sob. niedz. 11-18), Prymat, Łobzowska 3: Grafika P. Nielsena (piąt. sob. 9-19, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo i rys. St. Wiśniewskiego pt. „Jesień kawalerii” (piąt. sob. niedz. 10-17), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo Grupy „Propozycje” (piąt. sob. niedz. 11-18), Rydlówka, Tetmajera 28, (piąt. sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74, cz. I (codz. 9-21), Kopalinia Soli, Wieleżka (codz. 8-18), Stara Bóżnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artystyczne od XVII do XX w. (piąt. sob. 10-14, niedz. niecz.), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki - Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14).

Wystawy-muzea

Piątek - sobota - niedziela. Wawel-komnaty (piąt. 12-18 wt. wolny, sob. niedz. 9-14 i 15-17). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 12-18 wt. wolny, sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Poroninie (piąt. sob. niedz. 9-16), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., „Fedra”, J. Racine’a w rysunkach i rzeźbach J. Walosia (piąt. 9-14, sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Kraków w malarstwie Fabijańskich (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Franciszkańska 4: Nagrody m. Krakowa (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41 (piąt. 12-18, sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (piąt. sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Płarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1 (piąt. sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródmiejskiej. Archeologia Krakowska w okresie XXX-lecia PRL (piąt. sob. 10-14, niedz. 11-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha (piąt. sob. 9-17, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, 70 lat twórczości Zaliplia (piąt. sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wyst. prac W. Hasiora, malarstwa E. Muchy i R. Kwietnia (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18), Krzysztofory, Szczepańska 2: Grafika W. Tilleja - Anglia (piąt. sob. niedz. 11-18), Prymat, Łobzowska 3: Grafika P. Nielsena (piąt. sob. 9-19, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo i rys. St. Wiśniewskiego pt. „Jesień kawalerii” (piąt. sob. niedz. 10-17), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo Grupy „Propozycje” (piąt. sob. niedz. 11-18), Rydlówka, Tetmajera 28, (piąt. sob. niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74, cz. I (codz. 9-21), Kopalinia Soli, Wieleżka (codz. 8-18), Stara Bóżnica, Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artystyczne od XVII do XX w. (piąt. sob. 10-14, niedz. niecz.), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki - Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14).

Wystawy-muzea

Piątek - sobota - niedziela. Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta - Centrum A blok 3 (tien).

Radio

Program I Piątek

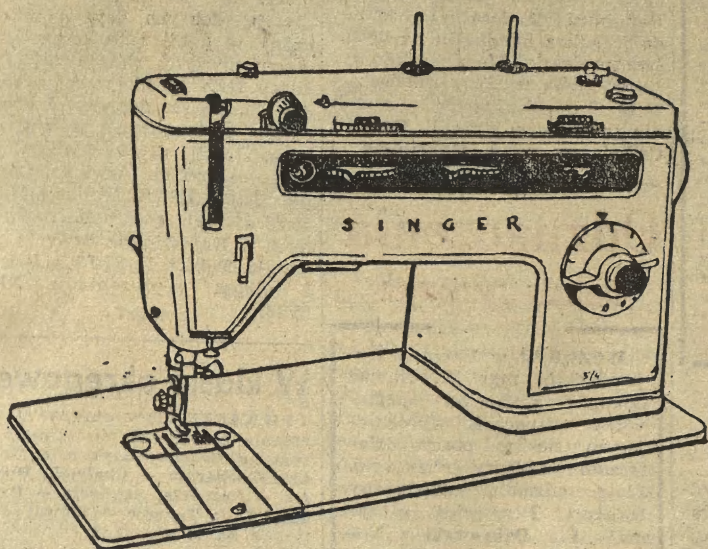
17.20 Gra i śpiewa zespół „Prudy”. 17.55 Piątkowe spotkanie z Janem Sebastianem. 18 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Non stop przebojów. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić nie kupię, posłuchać warto. 20.10 Muzyczny kalendarz. 20.47 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21 Fala 74. 21.10 „Labirynt”. 21.35 Klub 70 obrotów. 22.15 Muzyka ludowa. 22.35 Rytm, taniec, piosenka. 23.10 Spotkanie z jazzem. 0.05-3.00 Pr. nocny ze Szczecina.

Sobota

5.25 Melodie na dzień dobry. 5.30 Gimnastyka. 5.40 Wycinki muzyczne. 5.50 Radiowy poradnik rolnika. 6.10 Takty i minuty. 6.35 Takty i minuty. 7 Sygnały dnia. 7.35 Dzień dobry kierowco. 8.05 U przyjaciół. 8.10 Melodie naszych przyjaciół. 8.35 Duety instrumentalne. 9.05 Duety wokalne. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Kwadrans z grupą M. Urbaniaka. 10.08 L. Janacek: Sulta na instrumenty strunowe. 10.30 „Sklepienia niebieskie” - fragm. pow. J. Ozgi-Michałskiego. 10.40 Beat po polsku. 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.30 Muzyczne Oscary filmowe. 12.10 Muzyka. 12.25 Koncert debiutu. 12.40 Koncert żywcem. 13 Kieleckie melodie ludowe. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Światowe przeboje bez słów. 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką. 14.35 Od Lucienne Boyer do Nicoletty. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Teatr PR - „Dojście” - słuch. H. Janickiego. 15.42 Muzyka. 16.15 Budowałam barykadę - wiersze Anny Świrskiej. 16.30 Podróże muzyczne po kraju. 17 Radiokurier. 18 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 20 Zgaduj, zgaduj. 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.43 - 1000 sekund z zespołem „General”. 22.15 Ballady Tadeusza Woźniaka. 22.30 Hallo, Berlin - Hallo Warszawa! 0.05-3.00 Pr. nocny z Koszalinu.

Dyżury

**Każda kreacja
efektowna i modna
— dzięki maszynie do szycia**



«SINGER 514»

Elektryczna — wieloczynnościowa — walizkowa.

Sprzedż za waluty wymienne i bony towarowe Banku PKO SA — w sklepach



**Przedsiębiorstwa
Eksportu
Wewnętrznego
«PEWEX»**

w Krakowie, ul. Boh. Stalingradu 30

Obsługa gwarancyjna na miejscu.

Praca

DOCHODZĄCA do dziecka, przyjmuje. — Kraków, Marka 8/13, telefon 240-45.

DZIEWCZYNA — mająca ukończone 18 lat, potrzebna do pracowni cukierniczej. — Zgłoszenia: Wóznik, Kraków, ul. Solińskiego 5, cukiernia.

DOCHODZĄCA do 2-letniej dziewczynki, przyjmie. Zięba, Kraków, Budryka 9/24, telefon 714-10.

DOCHODZĄCA do 1,5-rocznego dziecka, umiejąca gotować, przyjmie na bardzo dobrych warunkach. — Zgłoszenia: Wrocławska 36a/7.

Z POWODU choroby wydzierżawie zakład fryzjerski, względnie przyjmie samodzielną fryzjerkę, damską, Dembowska, Kraków, ul. Krakowska 35, 46106-g

OPIEKUNKI do dzieci (2-4 lata) — poszukuje. — Tel. 392-86, 46235-g

CZELADNIKA malarskiego i ucznia do praktyki — przyjmie zaraz. Zgłoszenia ul. Sebastiana 18/7.

NIANIE, do półtorarocznego dziecka, przyjmie. — Telefon 631-54, po południu. 46301-g

DAM wysoką pensję pomocy domowej, Kraków, Garnarska 19 m. 5.

ŚLUSARZY, pomocników, uczniów — zatrudni warsztat ślusarski, Kraków, ul. Karmelicka 25.

POMOC domowa na stałe przyjmie. Tel. 649-87.

PRACOWNIKA do mycia i smarowania samochodów — przyjmie stacja obsługi, Adam Chmiel — Kraków, Zmujdzka 4.

Kupno

FIATA, Skodę lub Wartburga, po wypadku, kupię. Lennert, Bielsko-Biała, ul. W. Wasilewskiej 9/6. 2-41625

PIANINO okazjnie kupię. Podać cenę. Oferty 46033 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

KULTURALNY, bez nałogów, samotny, wykształcenie średnie, pozna, Panią około 45 lat, spokojnego usposobienia, domatorkę. Cel — małżeństwo. Oferty 46209 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

MATURA eksternistyczna, kursy przygotowujące — prowadzi WZS „Oświata” Kraków, ul. Mazowiecka 8, telefon 334-72, 394-23.

UNIwersytet Robotniczy ZMS w Krakowie organizuje **KURSY**

◆ kierowników zakładów gastronomicznych ◆ bufetowych ◆ kelnerskie ◆ kucharsze.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS — w Krakowie, al. Słowackiego 29 — tel. 351-80, w godz. 8-19

UNIwersytet Robotniczy ZMS w Krakowie organizuje

KURSY przygotowawcze na zawodowe studia

ekonomiczne i techniczne dla pracujących ubiegających się o przyjęcie na Akademię Ekonomiczną, Akademię Rolniczą, Politechnikę Krakowską i Uniwersytet Jagielloński — prawo administracyjne i ogólne.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS w Krakowie, al. Słowackiego 29 — telefon 351-80, w godz. 8-19.

Sprzedż

WOLGA — wysokoprężny, przebieg 30.000, sprzedam. Dąbrowa Tarnowska, ul. Szkolna 43 a.

PUDELKI średnie sprzedam. Kraków-Dębinki, ul. Sierankiewicza 5/4.

PEKINCYKI sprzedam. Kraków, Przybyszewskiego 26/3. 46233-g

WARSZAWĘ bagażową (pick-up), po kapitałnym remoncie, sprzedam. Marian Ziemia, Książ Wielki, powiat Miechów.

FUTRO z łapek karakulowych, brązowych, sprzedam, Kraków, tel. 365-37, wieczorem.

DO sprzedania szafa dwudrzwiowa, jasna — mało używana i stół kuchenny. Al. Słowackiego 43/1 A.

MERCEDES 190, rok 1964, niebieska benzyna, 10 l/100 km, moc silnika 100 KM, sprzedam. — Kraków, tel. 203-49. 46002-g

SKODA S-100 L, stan doskonały, sprzedam. Zgłoszenia: Jędrzejów, telefon 12-62, godz. 18-20.

CZĘŚCI do Fiata 127 — błotnik do 850, Volvo 444, sprzedam. — Oferty 46373 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

SPRZEDAM parcelę budowlaną, 1000 m², Zdzisław Góral, Tenczynek — (Rzeczki) 461.

SPRZEDAM w centrum Krzeszowic 1/3 domu czynszowego z nowo wybudowanym garażem i komórkami. Możliwe zażycie mieszkania. Zgłoszenia: Krzeszowice, tel. 93, w godz. 16-18.

ROZPOCZĘTA budowę w śródmieściu — sprzedam, Oferty 46016 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PLANTACJE porzeczki — agrestu, 56 arów — os. Przylasek Wyzłażki, Kraków, — sprzedam. Zgłoszenia: telefon 640-36, po 18-tej. 46436-g

Lokale

POLKA z USA poszukuje garsoniery lub superkomfortowego pokoju z kuchnią, częściowo umeblowanego, na rok. — Oferty 46332 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO zaopiekuje się osobą starszą. Warunek: mieszkanie. Tel. 260-09, wewn. 31, do godziny 14. 46118-g

POKOJU

SUPERKOMFORTOWEGO w Krakowie lub Nowej Hucie

PILNIE POSZUKUJE

dla obcokrajowca — na okres od 1 X 1974 do 31 I 1975 roku, za czynszem w wys. 1.200 zł miesięcznie. Wytwórnia Sprzetu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53. Zgłoszenia uprasza się przysłać tylko listownie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PKP Oddział Trakcji Kraków-Prokocim — zatrudni natychmiast, w niepełnym wymiarze godzin pracy:

— **KOBIETY**, nie posiadające kwalifikacji, na stanowiska robotnicze.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Pracownicy korzystają z następujących świadczeń:

- bezpłatne umundurowanie
- deputat opały w wysokości 2,5 t rocznie
- bezpłatne bilety na dojazd z miejsca zamieszkania do miejsca pracy oraz bezpłatne bilety, ważne na wszystkie linie PKP, dla pracownika i członków rodziny.
- korzystanie z bezpłatnej opieki lekarskiej i lekarstw przez pracownika i członków jego rodziny.

Podania, wraz z życiorysem i odpisem świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, należy składać w referacie ogólnym Oddziału Trakcji Kraków-Prokocim (stacja Bieżanów).

Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe „BUDOSTAL” — uczestnik Generalnego Wykonawstwa Huty im. Lenina, Katowic i Zawiercia, przyjmuje do pracy mężczyzn, w wieku ponad 18 lat, na stanowiska:

- TOKARZY
 - FREZERÓW
 - STRUGACZY
 - MONTERÓW instalacji przemysłowej wod.-kan. i centralnego ogrzewania
 - ŚLUSARZY-SPAWACZY
 - ELEKTROMONTERÓW
 - STOLARZY
 - MURARZ-TYNKARZ
 - MASZYNISTÓW dźwigów samojedźnych, samochodowych, wieżowych, koparek, spycharek i sprzętu średniego
 - POMOCNIKÓW maszynistów po zasadniczej szkole zawodowej, o kierunkach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik-kierowca, ślusarz-mechanik
 - PALACZY c. o.
 - POMOCNIKÓW palaczy c. o.
 - ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.
- Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatkowej specjalnej premii z funduszu inwestycyjnego i nagród określonych odrębnymi przepisami.
- Przedsiębiorstwo zapewnia również odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotel robotniczy lub kwatery prywatne, stołówka, opiekę lekarską) i możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.
- Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem, jeziorami mazurskimi i w górach oraz prowadzi na szeroką skalę akcję rekreacji i wypoczynku świąteczno-niedzielnego. Posiada własną wypożyczalnię sprzętu sportowego.
- Zgłoszenia osobiście lub listownie kierować pod adresem: **Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe „BUDOSTAL”** — 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34, telefon 615-06.
- Dojazd z Dworca Głównego tramwajem linii nr 9 do ulicy Wawrzyńca, a następnie autobusem linii 108, 158, 137 — wysiadać za barem „Kormoran” — przystanek na żądanie.

GARSONIERY lub małego mieszkania na 1-3 lat poszukuje. Telefon 260-11.

ATRAKCYJNE mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią, 100 m², w budownictwie międzywojennym, w śródmieściu, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, superkomfortowe. Oferty 46115 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie pracującą. — Floriańska 19/12, III piętro, oficyna.

KUPIĘ natychmiast lub wynajmę własnościowe M-2, względnie garsonierę, blisko centrum. Oferty 46204 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERY lub pokoju niekrepującego, pilnie poszukuje. — Oferty 46134 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

STUDENT I roku poszukuje pokoju w centrum. Oferty 46215 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju. — Tel. 210-69, w godz. 7-15.

POMIESZCZENIE

o powierzchni 80-120 m², **WEZMIĘ W NAJEM** na cele produkcyjne — zakład uspołeczniowy w Krakowie.

Oferty uprasza się kierować: — „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-7988.

DOKTORANT poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 46269 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDZ! 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, telefon, bloki kwaterek, zamienię na podobne w Krakowie. — Oferty 46262 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO (niepalącemu) dam pokój za opiekę nad rocznym dzieckiem (os. Kościuszkowskie). — Telefon 236-40, wewn. 796.

DUŻY pokój, duża kuchnia, nowe budownictwo, kwaterek, okolica 18 Stycznia — zamienię na mniejsze „Spokojna 32.15. 46239-g

Zguby

UNIEWAŻNIAM zaginioną pieczęć o treści: — „Wyrób Artykułów Metalowych Pitała Antoni Świątniki Górne 236 pow. Kraków”, oraz kopie rachunków od 1970 do 1973 roku. 46305-g

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO STOCZNI GDAŃSKIEJ im. LENINA GDAŃSK-WRZESZCZ, ul. KAROLA MARKSA 16

przyjmuje ZAPISY

kandydatów do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów

w następujących specjalnościach:

- ◆ MONTER kadłubów okrętowych — 6 oddziałów
- ◆ MONTER maszyn i urządzeń okrętowych, 2 oddziały
- ◆ MONTER rurociągów okrętowych — 3 oddziały
- ◆ ELEKTROMECHANIK okrętowy — 1 oddział
- ◆ ŚLUSARZ-SPAWACZ — 2 oddziały
- ◆ STOLARZ okrętowy — 2 oddziały.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie Zespołu Szkół Budownictwa Okrętowego Stoczni Gdańskiej im. Lenina:

- 1) własnoręcznie napisane podanie
- 2) świadectwo ukończenia klasy VII i VIII
- 3) życiorys
- 4) świadectwo zdrowia
- 5) wyniki badań lekarskich (mocz, morfologia, OB, rentgen).

Kandydaci winni cieszyć się dobrym zdrowiem, posiadać nie mniej niż 150 cm wzrostu i 42 kg wagi. — Nie mogą mieć wady wzroku i płaskostopia.

Uczniom przysługuje w okresie nauki zawodu wynagrodzenie miesięczne:

- A. dla kierunków: monter kadłubów okrętowych oraz monter rurociągów okrętowych — w wysokości:**
- w klasie pierwszej — od 260 do 330 zł
 - w klasie drugiej — od 330 do 500 zł
 - w klasie trzeciej — stawka wg I kategorii zaszerogowania pracowników fizycznych

- B. dla kandydatów pozostałych kierunków:**
- w klasie pierwszej — 150 zł
 - w klasie drugiej — 320 zł
 - w klasie trzeciej — stawka wg I kategorii zaszerogowania pracowników fizycznych.

Uczniowie klasy II którzy ukończyli 16 rok życia oraz uczniowie klasy III wyróżniający się dobrymi wynikami w nauce i zachowaniu się, mogą otrzymać premie uznaniową, nie przekraczającą 25 proc. wynagrodzenia podstawowego.

Ponadto wszyscy uczniowie klas II i III otrzymują deputat węgły w wysokości 45 zł miesięcznie.

Od chwili wstąpienia do szkoły liczą się uczniowi lata nauki do przywilejów wynikających z wysługi lat.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów absolwenci są stałymi pracownikami Stoczni Gdańskiej oraz mają możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowy Okrętów dla Pracujących Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Po ukończeniu Technikum otrzymują dyplom technika i świadectwo dojrzałości, które uprawnia do kontynuowania studiów wyższych.

Ponadto LICEUM ZAWODOWE PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW do klas pierwszych

o specjalności:

- ◆ MONTERA kadłuba okrętowego — 4 klasy.

Warunki przyjęcia:

- własnoręcznie napisane podanie
- świadectwo ukończenia klasy VII i VIII
- życiorys
- świadectwo zdrowia
- wyniki badań — (mocz, morfologia, OB, rentgen)
- zdjęcia — 3 sztuki.

Kandydaci winni cieszyć się dobrym stanem zdrowia, nie mogą mieć wady słuchu wzroku i płaskostopia.

Uczniowie wykazujący dobre postępy w nauce i nienaganne zachowanie się otrzymują stypendia. — Nauka trwa cztery lata.

Po ukończeniu Liceum absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości uprawniające do kontynuowania studiów wyższych oraz mają zapewnioną pracę w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Uczniowie korzystają z bogato rozbudowanej bazy socjalno-wypoczynkowej. — Biorą udział w atrakcyjnych wycieczkach krajowych i zagranicznych odbywają też praktyki zagraniczne.

Zespół Szkół prowadzi wiele kółek zainteresowań, jak: muzyczne, recytatorskie, kolarskie, metaloplastyczne, motorowodne. — Mają do dyspozycji sprzęt Yacht-Klubu Stoczni Gdańskiej i mogą być jego członkami.

Staż pracy w Stoczni Gdańskiej liczy się od dnia przyjęcia do szkoły.

Kandydaci zamiejscowi mogą otrzymać miejsca w internacie — względnie w kwaterach prywatnych.

WŁASNOŚCIOWE MIESZKANIA SPÓŁDZIELCZE

do natychmiastowego zamieszkania lub z krótkim terminem oczekiwania, w mieście Krakowie i na terenie województwa krakowskiego oraz na terenie całej Polski — OFERUJĄ posiadaczom walut wymiennych, względnie bonów Banku Polska Kasa Opieki SA oraz osobom przybywającym do Polski na pobyt stały



DELEGATURA BIURA HANDLU ZAGRANICZNEGO «LOCUM»

Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego 30-020 Kraków, ul. Wójtowska 9

I piętro, pokój nr 19, telefon 330-22, 330-23, wewn. 16 oraz BIURA HANDLU ZAGRANICZNEGO „LOCUM” CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO 00-828 WARSZAWA, ul. MARCHLEWSKIEGO 13 — tel. 24-91-34

J. Tomaszewski contra krakowscy napastnicy w łódzkim meczu ŁKS-u z Wisłą

PRACOWITY tydzień mieli piłkarze po ostatniej kolejce spotkań ekstraklasy. W środę rozgrywano trzy zaległe mecze ligowe, kadra młodzieżowa grała na trzech frontach przeciwko ZSRR i Rumunii, Wisła podejmowała tbiliskie Dynamo. Słowem sezon w pełni. A tu już, na koniec tygodnia, kolejne emocje — gdyż przed nami następna, siódma kolejka rozgrywek ligowych.

Wisłaków czeka trudne zadanie. Wyjeżdżają do Łodzi na spotkanie z drużyną Jana Tomaszewskiego. ŁKS zajmuje wprawdzie ostatnie miejsce w tabeli I ligi, w dotychczasowych spotkaniach uzyskał zaledwie 2 punkty, a bramkarz Tomaszewski wpuszcł już 9 razy piłkę do swej bramki. Jednak nie należy zapominać, że łodzianie przez wiele lat zaliczali się do czołówek ligowej, że potrafili wygrywać nawet z najsilniejszymi rywalami. A więc zadanie podopiecznych J. Steckiwa jest poważne. Na dodatek A. Szymanowski jest zaziębiony i, choć prawdopodobnie wystąpi w łódzkim spotkaniu, choroba

może niekorzystanie wpłynąć na formę tego zawodnika, będącego przecież filarem defensywy wisłackiej. Nieimponująca wypada także ostatni mecz ligowy wisłaków z Polonią, słabo grała druga linia, w ataku tylko Kazimierz Kmiecik wypadł zgodnie z oczekiwaniami, natomiast jego dwaj współpartnerzy z pierwszej linii: Kapka i Kusto, byli mało widoczni. Przywiezienie więc choćby jednego punktu z wyprawy do „Polskiego Manchesteru” winno w pełni usatysfakcjonować kibiców krakowskich. Choć oczywiście wolelibyśmy by wisłacy wygrali spotkanie. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że ŁKS będzie grał przed własną widownią, że dotychczasowe niepowodzenia spowodowały gwałtowną krytykę piłkarzy w Łodzi i co za tym idzie, należy liczyć się z zaciętą grą gospodarzy i dążeniem do rehabilitacji za poprzednie porażki.

Wszystkie te elementy pozwalają sądzić, iż mecz ŁKS — Wisła będzie pasjonującym widowiskiem. Gdyby krakowianie wygrali, byłaby duża szansa objęcia znów prowadzenia w tabeli, gdyż najgroźniejsi rywale z czołówki tabeli stoją także przed poważnymi zadaniami. Lider — Ruch, gra u siebie mecz z Legią, która występując już z Gadocha, wyraźnie poprawia styl swej gry. Stal z Mielca grać będzie natomiast w Sosnowcu z Zagłębiem, które z 7 zdobytymi punktami myśli poważnie o dalszym powiększeniu zdobyczy i dołączeniu do ścisłej czołówki, Lech grać będzie w Byto-

miu z Polonią. Poznaniacy sprawili w środę sporą niespodziankę wygrywając wyjazdowe mecze we Wrocławiu ze Śląskiem, jeżeli podtrzymają dobrą passę, mogą w sprzyjających układach sięgnąć nawet po przodownictwo w tabeli.

W pozostałych spotkaniach ROW gra z GKS Tychy, Arka z Pogonią, Śląsk z Szombierkami i Gwardia z Górnikiem.

W II lidze rozegrano awansem 1 mecz z nadchodzącej kolejki (Gwardia — Zawisza 1:1). A oto zestaw par: grupa poludniowa — Siarka — Odra, Stal Stalowa Wola — GKS, Moto — BKS, Sparta — Stal Rzeszów, Star — Górnik, AKS — Metal, Radomiak — Piast, Urania — Wisłoka, grupa północna — Zagłębie — Bałtyk, Polonia — Stal Stocznia, Motor — Olimpia, Arkania — Stomil, Warta — Ursus, Widzew — Lechia, Stoczniovec — Avia. (lang).

Notatnik sportowca

DZIS w Nowym Targu rozpoczęła się pierwsza spartakiada pracowników Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Zakończenie spartakiady nastąpi w niedzielę o godz. 12.

SEKCJA Lekkiej Atletyki WFS organizuje kursy dla kandydatów na instruktorów. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie Sekcji ul. Smoleńsk 18.

ZESPÓŁ Szkół Mechanicznych nr 1 organizuje halowy turniej piłki nożnej (drużyny 4-osobowe) dla nauczycieli szkół średnich. Zgłoszenia do 5 października br. należy nadsyłać na adres: Zespół Szkół Mechanicznych nr 1, Kraków, al. Mickiewicza 5.

Już pojutrze (niedziela) na krakowskich Błoniach odbędzie się tradycyjnie organizowane co roku

Święto Latawca

Centralnym punktem imprezy będzie pokaz latawców skonstruowanych przez młodych modelarzy. Oni też o godzinie 10-tej w niedzielę zbiorą się na Błoniach, aby wraz z latawcami uczestniczyć w dorocznej imprezie. W roku ubiegłym pogoda dopisała i widowisko było niezwykle atrakcyjne. Miejmy nadzieję, że i tym razem aura okaże się łaskawa i nie sprawi zawodu ani modelarzom ani kibicującej im publiczności, a krakowianie jak zwykle tłumnie stawią się na Błoniach w niedzielne przedpołudnie o godzinie 10-tej.

Interesujący mecz szczypiornistów Związku Radzieckiego i RFN

W hali Hutnika rozegrano wczoraj jedno ze spotkań toczącego się obecnie w Polsce turnieju piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku. Wystąpiły zespoły Związku Radzieckiego i Republiki Federalnej Niemiec dając pokaz handballu na wysokim poziomie. Mecz zakończył się wygraną drużyny radzieckiej 21:13 (9:7). Najwięcej bramek dla zwycięzców strzelili: Gassij i Czikołajew po 5, Maksimow i

Krawcow po 3 oraz Kujarski, Fidiukin, Czernyszow, Łagutin i Piachotin po 1 a dla pokonanych — Deckarm 3 oraz Vestable, Brand i Pieckel po 2.

Był to zacięty, ostry mecz dwóch dobrych drużyn zakończony w pełni zasłużonym sukcesem drużyny radzieckiej. Piłkarze RFN w pierwszej części gry starali się dotrzymać kroku ekipie radzieckiej, po zmianie stron stracili siły i oddali inicjatywę całkowicie w ręce szczypiornistów ZSRR. W pozostałych meczach, rozegranych w Katowicach, Szwecja pokonała Polskę II 22:16 a Polska I uległa reprezentacji NRD 15:16.

Odnaczenia działaczy sportowych

WCZORAJ w Urzędzie Wojewódzkim mgr W. Nowak dokonał wręczenia sportowych odznaczeń wyróżniającym się w pracy działaczom kultury fizycznej. Złotą odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki” otrzymał F. Dabrowski z Nowego Sącza, a srebrną A. Tukaj działacz LZS-ów. Złote odznaki „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” otrzymali — S. Cieszycki, E. Bąk, St. Fortuna, M. Frankowski, W. Eisenberger z Brzeska a srebrną R. Bzibziak z Brzeszcz.

W klasie okręgowej

PILKARZE klasy okręgowej rozegrają szóstą kolejkę spotkań, z tym, że nie odbędzie się cztery mecze: Garbarnia — Chelmek, Dunajec — Cracovia, Sandecja — Przebój i Unia Tarnów — Wawel przełożone na 24 listopada.

A oto zestawienie par najbliższej kolejki spotkań, grupa I Górnik Siersza — Kabel, Czarni — Kalwarianka, Unia Oswiecim — Hejnał, Koszarawa — Wisła Jb, Fablok — Górnik Brzeszcze, grupa II — Bolesław — Limanovia, Metal — Hutnik Trzebinia, Górnik Libiąż — Hutnik Kraków, Tarnovia — Prokocim, Beskid — GKS Jaworzno.

W I lidze hokeja

Wyjazdowe mecze Podhala i Unii

Pierwszą kolejkę mistrzowskich rozgrywek hokeistów ekstraklasy mamy już za sobą. Wymienienie udało się start nie tylko obrońcy mistrzowskiego tytułu — Podhala, ale też beniaminkowi z naszego okręgu — Unii Oswiecim. Pierwszy zainkasował komplet punktów, a drugi trzy.

Teraz zarówno Podhale jak i Unię czekają mecze wyjazdowe i to z niezwykle groźnymi przeciwnikami. Mistrzowie Polski spróbują swych sił z wicemistrzami w Janowie. Przypomnijmy, że już w obecnym sezonie Podhale przegrało z Naprzodem na Śląsku.

Natomiast Unia jedzie do... Sosnowca. Jak pamiętamy, przez wiele lat toczy się cicha rywalizacja raz w I, to znów w II lidze, między drużyną z Oswiecimia i Zagłębiem. Obecny dwumecz będzie w pewnym sensie konfrontacją sił drużyn tzw. drugiej grupy, gdyż Unia, Zagłębie i Legia winny chyba między sobą rozstrzygnąć kwestię utrzymania się w tej klasie. Na mecz do Sosnowca szykują się wycieczki z Oswiecimia. Mamy nadzieję, że kibice wesprą swych pupiłków w tych dwu ważnych meczach. I dodajmy, że powrót z 2 pkt. — byłby sporym sukcesem podopiecznych trenera mgra J. Mruka.

W pozostałych meczach grają: Baildon — ŁKS, Polonia — Legia oraz Pomorzanie — GKS Katowice. (JAF)

Dokąd pojedziemy?

PIĄTEK	
Godz. 17	Hala Hutnika: Hutnik — Stal Śląsk — Grunwald (Turniej drużyn męskich o puchar ZF ZBoWiD)
SOBOTA	
Godz. 17	Hala Hutnika: Polska — Szwecja (Puchar Bałtyku)
Godz. 19	Hala Hutnika: Stal — Śląsk Hutnik — Grunwald (Turniej drużyn męskich)
NIEDZIELA	
Godz. 10	Hala Hutnika: Grunwald — Stal Hutnik — Śląsk (Turniej drużyn męskich)
Godz. 11	Hala Wisły: Wisła — Górnik Zagórze (II liga)

GRUZIADZ. W meczu żużlowym reprezentacji Polski i ZSRR wygrali zawodnicy radzieccy 43:33.

ROTTERDAM. Spotkanie piłkarskie reprezentacji radzieckich klubów ligowych z miejscową Spartą zakończyło się remisem 2:2.

MOSKWA. Piąta partia meczu szachowego pomiędzy Karpowem i Korcznojem zakończyła się remisem. Stan meczu nadal 1:0 dla Karpowa

Telegraficznie

(wyniki remisowe nie są wliczane do punktacji).

ZIELONA GÓRA. W ogólnopolskich zawodach spadochronowych kobiet „Puchar winobrania” zdobyła Danuta Miara z Aeroklubu Częstochowskiego.

THUN. W dalszym ciągu strzeleckich mistrzostw świata w strzelaniu z karabinu w pozostawie kłęczącej Polak Pędzisz wywalczył brązowy medal, a zespołowo Polska zdobyła w tej konkurencji pierwsze miejsce.

Stojczew mistrz wagi półciężkiej

Mistrzem świata w wadze półciężkiej w podnoszeniu ciężarów został Bułgar Trendafil Stojczew — 350 kg, srebrny medal zdobył Leif Jensen (Norwegia) — 350 kg, a brązowy Rolf Milser (RFN) — 347,5 kg. Reprezentant ZSRR Władimir Ryzenkow doznał kontuzji i ryzykał się z konkursu. Nie ukończył również dwuboju Norbert Ozimek. Kłótni pod czas podrzutu odnowiła się kontuzja.

Ciekawe plany i kulejąca realizacja rozwoju narciarstwa w Nowotarskiem

BYŁ CZAS, GDY W NOWYM TARGU ISTNIAŁO SILNE NARCJARSTWO KLASYCZNE, KIEDY MŁODZIEŻ TEGO MIASTA I POWIATU ZDOBYWAŁA TYTUŁY MISTRZOWSKIE, A W KADRZE NARODOWEJ POKAŻNY PROCENT STANOWILI NOWOTARZANIE. DZIS NOWY TARG TO TYLKO HOKEJ W WYDANIU „SZAROTEK”, KTÓRE GROMIA RYWALI Z CAŁEJ POLSKI, ZDOBYWAJĄC RAZ PO RAZ MISTRZOWSKIE TYTUŁY, MIMO IŻ KAŻDEGO ROKU CO BOGATSJI RYWALE OSKUBUJĄ KLUB Z CZOŁOWYCH GRACZY.

„Ale nie o hokeju rzecz ma być, lecz o narciarstwie, które powoli — z wielkimi kłopotami — zaczyna się na powrót rozwijać. Działają w mieście i powiecie 5 sekcji: Podhale, MKS Smrek, MKS Jablonka, Wierchy i LZS Jedność — skupiając w swych szeregach z góry 200 dziewcząt i chłopców uprawiających narciarstwo biegowe i skoki. Ale narciarek i narciarzy jest znacznie więcej, bo na dobrą sprawę nie ma na Podhalu dzieciaka, który by nie jeździł na nartach. Słowem jest potężna baza, tylko nie ma jej kto wykorzystać. Co prawda naczelnik powiatu — Władysław Gawlas, przewodniczący Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki — Mieczysław Gottfried — są entuzjastami narciarstwa, ale bez odpowiednich środków, bez właściwego sprzętu i organizacji niewiele mogą zdziałać. Projekty mają nowotarzańskie ciekawe, są do nich zapaleni, ale nie bardzo potrafią sobie poradzić z zakopiańską

sekcją narciarską Wojewódzkiej Federacji Sportu czy z samą Federacją.

Opowiada mi M. Gottfried, jak to działa sekcja narciarska WFS, która zawiadania Nowy Targ np. w sobotę, że w niedzielę Guzikówna (utalentowana narciarka) ma się stawić na zgrupowaniu szkoleniowym w Wiśle, nie troszcząc się przy tym zupełnie, kiedy zawodniczka ma się przygotować do wyjazdu, nie mówiąc już o obowiązku zwolnienia ze szkoły. Głośno w stolicy Podhala także o dziwnym ustalaniu kadry wojewódzkiej w narciarstwie, w której brakuje miejsc dla nowotarzań, choć na listach klasyfikacyjnych PZN zajmują wysokie pozycje, często wyższe od tych zakopiańczyków, którzy do kadry zostali powołani. Pokazują listy, wskazują konkretne nazwiska — Andrzej Trybuły, Ryszarda Budza, Kazimierza Bryniarskiego.

Nie lepiej też układają się stosunki z Wojewódzką Federacją

Sportu, a od współpracy z Krakowem zależy czy projekty i plany będą realizowane. Dla przykładu: w maju przyrzeczono 4 etaty dla trenerów narciarskich w Nowym Targu i M. Gottfried, ufny w obietnice, zaangażował odpowiednich ludzi. Tymczasem już koniec września, a o etatach ani słychu. Głupia sprawa. Jak bowiem ma teraz tłumaczyć ludziom, których zaangażował do pracy: że nie ma pieniędzy? Ze przedstawiciele Federacji po prostu wprowadzili go w błąd?

Mój rozmówca nie zraża się jednak kłopotami, jest entuzjastą narciarstwa i postanowił, że narciarstwo w Nowotarskiem będzie. Do szkół i klubów w powiecie przekazano sprzęt wartości 750 tysięcy zł i jest on dobrze wykorzystywany, a zastęp utalentowanych narciarzy wciąż się powiększa. Potwierdzają to liczne zawody organizowane każdej niedzielę, gdy tylko śnieg pokryje ziemię. Startuje w nich po kilkadziesiąt osób, a brałoby udział po 500 i więcej, gdyby były odpowiednie środki, gdyby jeszcze więcej sprzętu przekazać do szkół, przeszkolić nauczycieli w prowadzeniu treningów narciarskich, gdyby..

Z pieniędzmi jest jednak kłopot i np. ciekawy projekt, by stworzyć w Nowym Targu ośrodek szkoleniowy dla 30—40 najlepszych dziewcząt i chłopców z powiatu, w którym mieliby właściwą opiekę, możliwości startu w imprezach o poważnej randze — musi być odłożony do lamusa, głównie z braku środków.

Przegadaliśmy z p. Gottfriedem kilka godzin. Główne problemy nurtujące nowotarskie narciarstwo starałem się pokazać w niniejszej relacji. Udział mi się wielki entuzjazm i zaangażowanie tamtejszych działaczy sportowych w sprawę rozwoju narciarstwa. Myślę, że warto im na serio pomóc, bo ich plany to nie mrzonki, ale poważna praca nad przywróceniem właściwej rangi dla tej dziedziny sportu zimowego, która zawsze w Nowym Targu cieszyła się popularnością, której rozwój gwarantował ujawnianie prawdziwych talentów narciarskich.

P.S. Jak mnie poinformowano w WFS, etaty dla trenerów narciarskich w Nowym Targu są i w najbliższych dniach będą odpowiednie dokumenty przekazane do stolicy Podhala. Szkoda, że tak długo zwlekano, ale jak mówi przysłowie — „lepiej późno niż wcale”.

JERZY LANGIER

Samochód skoczył w czerwone światło, skręcił w dół Paseo. Widać było, że Vera nie lekceważyła sobie koniecznego pośpiechu. Tego ranka wyglądała cudownie! Gołębiego koloru kostium leżał na niej jak ulany. Nic miała widocznie czasu przyozdobić go odpowiednią naszą biżuterią. Nie miała także czasu na makijaż — skóra jej jaśniała jak poranne słońce. Jechaliśmy jak szatani. Za barem Sherry Opery wjechaliśmy w wielką drogę.

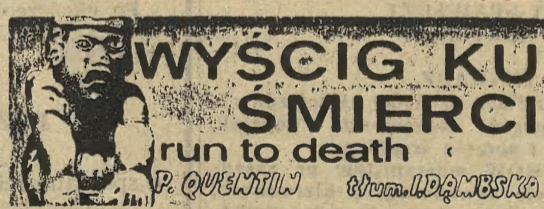
Raptem zorientowałem się, że wolałbym aby nie było tego całego zachodu i pośpiechu, żeby była po prostu tylko Vera.

Kiedy wóz zmierzał ku przedmieściom, odwróciła się trochę od kierowcy.

- Możesz mi powiedzieć? Uciekamy, czy gonimy?
- W tej chwili — to gonimy.
- Chłopaka z klatką na papugi?
- Przypadkowo.
- I kogo jeszcze właściwie?
- Panią Snood.
- Panią Snood? — długie, gęste rzęsy zatrzępotyła nad jej wspaniałymi oczami. — Czy to pani Snood pchnęła tę dziewczynę do cenoty?

Zanim zdążyłem odpowiedzieć, dodała: — Ale wiem, że ty nie lubisz pytać. Ja jestem dzisiaj bardzo dobra. Żałuję, że byłam wściekła. Ja po prostu prowadzę. Prędko! Prędko!

Wyprzedziła napchany mężczyźnami, kobietami, dziećmi i zwierzętami autobus drugiej klasy, skupiając całą uwagę na swoim wozie. Zdołała jednak skierować moje myśli w całkiem innym kierunku. Jak dotychczas, ani na chwilę nie powątpiewałem w autentyczność Leny Snood, jej małżonka — agenta rolnego, jej ładnego domu w Newark i dwu ładnych, inteligentnych córek. Była dla mnie symbolem prawdziwej amerykańskiej rodziny. Ale czemu nie mogłaby być równie wspaniałą aktorką, jak Halliday? Przypomniałem ją sobie w Yucatanie, tuż po śmierci Debory, kiedy przyniosła mi do pokoju filiżankę kawy. Mogła



to zrobić ze zwyczajnej, ludzkiej życzliwości. Ale równie dobrze mogła to wykorzystać jako okazję wejścia do mojego pokoju. Przypomniałem sobie, jak się krzątała, jak szczebiotała i w końcu wzięła do ręki „Niewiaściwe morderstwo”. Może pożyczyla tę książkę całkiem niewinnie, ale... ale może była sprytniejsza od innych i od początku zorientowała się, jak ważna jest ta książka.

Wszystko co dotyczyło Leny Snood przewróciło się w moim pojęciu do góry nogami. Czy wczoraj przyszła do mojego pokoju w charakterze szpiega? Czy zaprosiła mnie na wieczór po to, by nasłać na mnie juniorka z niebieskim sedanem? I czy junior teraz, przed chwilą, w Reformie, podał moje nazwisko nie jako jej wróg, ale jako jej sługus?

Po raz chyba dwudziesty w przeciągu tak krótkiego czasu wszystko mi się pokiebało i pomieszało. Może nawet jej wzmianka o tym kryminalku wczoraj wieczorem przy stole była tendencyjna? Osobista referencja dla rudowłosego żonkosia?

Podobnie jak ja muszą chyba czuć się wariaci, kiedy już nie potrafili w swojej mentalności odróżnić rzeczywistości od fantazji. Minęła już jedenasta, czyli mniej więcej 20 minut od chwili, kiedy odjechaliśmy sprzed hotelu Reforma. Dojeżdżaliśmy do małego miasteczka Xochimilco. Przed nami rysował się kontur starożytnego, różowobrazowego kościoła, z nadmiernie wydłużonymi wieżyczkami. Indianie dzwiedzęta przysiadli przed żelaznymi kratami targu, z olbrzymimi pękami pięknych

szkarłatnych, różowych i kremowych goździków, z których słygnęło miasteczko. Vera skręciła ostro i wjechała w wąską drożkę wiodącą między czerwonymi domami, oplecionymi krzewami bougainvillea ku prymitywnej przystani, gdzie można było wynajmować łódki.

Jak tylko zaparkowała, otoczyły nas roje właścicieli łódek, dziewcząt sprzedających kwiaty, mężczyźni oferujących skórzane szpicruty i pejeze oraz ohydne dewocjonalia. Przephęchaliśmy się między nimi do końca kanału. Przed nami, na spokojnej, zielonej od wodorostów wodzie, tuziny łódek i większych łodzi tłoczyły się jak stado hipopotamów. Po wodzie pływały staroswieckie barki z blyszczącymi w słońcu kwiatowymi dekoracjami, a każda miała wyhaftowane albo ułożone z kwiatów nazwy — Rosita, Lupita, Amelia, Carmen. Brzegi rojły się od spacerowiczów, turystów, właścicieli łódek do wynajęcia i małych chłopców, usiłujących zdobyć parę pesos od kogo się dało. A wszystko to gadało, śmiało się i handlowało jak szalone.

Rozglądałem się wśród tego wirującego tłumy, szukając Leny Snood. Ale nigdzie nie widać było jej śladu. Właściwie to się jej tu nie spodziewałem, w tej chwili musiała być gdzieś na kanale — o ile oczywiście przyjechała tu bezpiecznie.

Otoczyli nas właściciele łódek do wynajęcia. Wszyscy mówili jednocześnie, pokazując palcami poszczególne łódki, wymieniając cenę.

— Opisz im, jak wygląda pani Snood — zwróciłem się do Very. — Spytaj, czy ktoś jej nie widział. Powiedz, że amerykańska dama, sama jedna.

Vera zaczęła mówić po hiszpańsku. Mężczyźni skupili się jeszcze bliżej nas.

— Zielony kostium, niska. Powiedz — poradziłem. Kilku mężczyzn zaczęło coś mówić równocześnie. Jeden z nich, pomarszczony, stary Indianin, z rozdartą prawie do dołu koszulą, wysunął się na czoło innych, którzy zdając sobie sprawę z jego sukcesu, rozchodzili się powoli w poszukiwaniu innej klienteli. (Ciąg dalszy nastąpi) 43